ROK XV. Nr. 345 (4663) WILNO, piątek 16 grudnia 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Czechosłowacja była jedna

Rozumowanie wielu polityków lubi opierać się na analogiach.

Gdy padły pierwsze strzały i pierwsi zabici w incydentach czesko-niemieckich w Sudetach, mówiło się o Serajewie. Okazało się, że nie każdy naród jest taki skory do walki, jak Serbowie. Politycy, szukający podobieństw, zawiedli się.

Ale doświadczenie na nic się nie zdało. Teraz szuka się znowu jakiejś nowej „Czechosłowacji", nowych Sudetów. Jedni „Czechosłowację" chcą widzieć w Polsce, a rolę Niemców sudeckich chętnie by oddali Ukraińcom. Drudzy Sudetami nazywają Kłajpedę. Ruś Zakarpacka wreszcie staje się przedmiotem porównania sięgającego dalej w głąb dziejów i nieraz jest nazywana ukraińskim Piemontem.

Na tle tej manii szukania podobieństw, która po przeniesieniu z zagranicy (Francji, Rosji i innych państw nam niechętnych) na teren Polski staje się zwykłym defetyzmem, bardzo dodatnio odbija myśl przewodnia wczorajszego zebrania dyskusyjnego klubu „Zespolenie" w Wilnie.

Na tle referatu p. Aleksandra Bocheńskiego, pt. „Sprawa ukraińska i Ruś Zakarpacka", rozwinęła się bardzo ciekawa i ożywiona dyskusja, z której wynikł wniosek bardzo jasny, doskonale uwypuklony w końcowym przemówieniu referenta w odpowiedzi na głosy dyskutantów.

Czechosłowacja była jedna. Więcej Czechosłowacyj na drodze przyszłej ekspansji niemieckiej nie ma. Tylko ludzie całkowicie pozbawieni realizmu politycznego mogliby przypuszczać, że taką nową Czechosłowacją dla Niemiec mogłyby się stać czy to Polska czy Litwa.

Cała historia obu narodów temu przeczy. Leży bowiem w naturze i Litwinów i Polaków stawianie oporu przemocy bez względu na obrachunek wzajemnych sił. Wynika to z tego, że odnośnie przynajmniej pewnych zagadnień — takich, jak niepodległość lub niewola — żaden realizm nie jest w stanie powstrzymać naszego pragnienia wolności.

Pozornie wygląda to nieliczenie się z siłami na brak realizmu. W istocie jednak pragnienie utrzymania wolności i stopień tego pragnienia są to potęgi zupełnie realne. Nie ulega wątpliwości, że zdają sobie z tego sprawę najlepiej właśnie byli nasi zaborcy. Dlatego nie możemy ani chwili przypuszczać, aby się z tą siłą całkiem realnie nie liczyli. Liczą się z nią napewno. Nie tylko się liczą ale uważają ją za moment decydujący w ich obecnej polityce względem Polski.

Po włączeniu Austrii i Sudetów do wielkich Niemiec, gdy niemal co dzień coraz to w innym miejscu na szpaltach pism są zestawiane cyfry: 80-milionowe Niemcy i 35-milionowa Polska, gdy się mówi o tym, że Niemcy mijają nas z południa aby tamtędy dotrzeć na Ukrainę i uczynić z niej swoją kolonię, że wyciągają ręce ku Kłajpedzie — a więc jak gdyby otaczają nas, tak jak otoczyli Czechy — nie dajmy się uwieść łatwiźnie tego niezbyt zaszczytnego porównania

Wierzymy, że gdy będziemy chcieli jakiejś pozycji, czy na północy czy na południu, obronić przy pełnym zdecydowaniu się na wszystko, Niemcy będą musiały ustąpić. Ustąpić albo pogrzebać raz na zawsze swoje sny o światowej potędze

Nie jesteśmy dość silni, aby ich zniszczyć, ale walcząc z nimi takbyśmy je osłabili, że to na pewno, przynajmniej dziś, nie leży w ich interesie.

Jest to fakt oczywisty, który warto sobie zawsze najprzód uświadomić zanim się zaczyna myśleć o różnych możliwościach naszej polityki zagranicznej.

Piotr Lemiesz.

„Możemy być pewni..."

Znamienne oświadczenie premiera Wielkiej Brytanii

LONDYN, (Pat). Na prywatnym śniadaniu, wydanym w Izbie Gmin przez b. lorda-majora city londyńskiej a obecnego posła konserwatywnego sir George'a Broadbridge na cześć znanego bankiera city londyńskiej, lorda Bicestera, przemawiał w odpowiedzi na toast na swoją cześć premier Chamberlain, który wygłosił następujący znamienny ustęp:

„Możemy być pewni, że gdy niemieccy mężowie stanu — przez co nie chcę powiedzieć, że naród niemiecki — zastanawiają się nad możliwymi skutkami konfliktu, o ileby w ogóle konflikt między W. Brytania a Niemcami powstał, myślą nie tylko pod kątem widzenia zbrojeń brytyjskich, lecz również pod kątem widzenia wielkich finansowych zasobów W. Brytanii, które w wojnie długotrwałej okazać się mogą czynnikiem decydującym.

Jesteśmy tego stale świadomi, a świadomość ta, pewny tego jestem, wywiera wielki wpływ na utrzymanie pokoju świata".

Prezydent Smetona o sytuacji i polityce Litwy

KOWNO. (Pat.) W przemówieniu wygłoszonym po złożeniu przysięgi z okazji ponownego obioru, prezydent Republiki Litewskiej Smetona wskazał, że po ostatnich zmianach w Europie środkowej powstały nowe czynniki potęgi i nowe prawo międzynarodowe, a także nowe metody.

Prezydent Smetona pesymistycznie ocenia obecną sytuację międzynarodowej, wskazując, że „pokój jest zagrożony, pomimo wysiłków, by go utrzymać. Stosunki kulturalne pomiędzy państwami osłabły, zaś innego rodzaju troski przykuwają uwagę. Handel jest utrudniony z powodu zaniku zaufania. Granice państw są silnie strzeżone, aby nie dopuścić do penetracji prądów, mogących spowodować zamieszki wewnętrzne".

Prezydent Smetona wyraził się, że „małe państwa, pragnące zachować niepodległość winny być bardzo ostrożne. W Litwie rozległy się głosy, zarzucające rządowi, że nie spowodował wejścia Litwy w orbitę wielkiej polityki, tak aby potężni sprzymierzeńcy gwarantowali jej bezpieczeństwo. Obecnie głosy te twierdziłyby inaczej po przykładzie Europy Środkowej, wykazującym, jak **wielkim niebezpieczeństwem jest dla małych wiązanie się z wielkimi".**

Prezydent Smetona wskazał dalej, że Litwa dziś powinna prowadzić politykę realistyczną, uzależniając swe decyzje bardziej, niż uprzednio od najbliższych okoliczności, dbając o stosunki ze swymi i bezpośrednimi sąsiadami, z którymi ma najwięcej wspólnych spraw.

Co się tyczy Niemiec, to prezydent Smetona podkreślił, że granica litewsko-niemiecka oddawna została ustalona na zasadzie wzajemnego układu i że Litwa powinna utrzymywać z Niemcami dobre stosunki. W stosunkach tych wiele miejsca zajmują sprawy kłajpedzkie. Litwa powinna szczególnie dbać o to, aby statut autonomiczny był ściśle przestrzegany.

Mówiąc o **stosunkach z Polską,** prezydent Smetona oświadczył: „po ustaleniu stosunków dyplomatycznych z Polską zawarto, jak wiadomo wiele układów. Obecnie prowadzone są rokowania handlowe, które, jak należy mieć nadzieję, zakończą się pomyślnie.

Stosunki litewsko-łotewskie mówca określił jako doskonałe.

Pozostałą część przemówienia prezydent Smetona poświęcił sprawom wewnętrznym, nawołując społeczeństwo litewskie do konsolidacji, zaznaczając, że silny rząd i konsolidacja wewnętrzna podnoszą ciężar gatunkowy mniejszych państw w oczach zagranicy.

Niemcy w Kłajpedzie otrzymają 25 mandatów Litwini 4

KOWNO. (Pat.) Według nieoficjalnych obliczeń podczas niedzielnych wyborów do Sejmiku Kłajpedzkiego Niemcy uzyskali 87,1 procent głosów, zaś Litwini 12,8 proc. głosów.

W nowym Sejmiku Niemcy mają otrzymać 25 mandatów, zaś Litwini 4.

Gen. Franco przygotowuje wielką ofensywę

LIZBONA, (PAT). Hiszpańskie władze powstańcze otaczają wielką tajemnicą przygotowania do mającej się wkrótce rozpocząć wielkiej ofensywy.

Granica hiszpańsko-portugalska zamknięta jest od 7 grudnia i przekraczać ją mogą jedynie osoby, zaopatrzone w paszporty dyplomatyczne.

Hiszpańskie dzienniki powstańcze nie dochodzą już od dłuższego czasu do Portugalii.

WALENCJA, (PAT). Nadeszły tu wiadomości o poważnych przegrupowaniach wojsk gen. Franco oraz zamierzonym natarciu tych wojsk jednocześnie w Katalonii i Estramadurze.

Jak sądzą w Walencji i Barcelonie, główne uderzenie wojsk gen. Franco pójdzie w kierunku Katalonii, podczas gdy działania na froncie Estramadury będą miały charakter demonstracji, mającej na celu związanie części wojsk republikańskich.

Min. Rzeszy Frank w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). O godz. 16.50 przybył do Warszawy minister sprawiedliwości Rzeszy dr Frank.

WARSZAWA, (Pat). O godz. 18 w Pałacu Staszica odbyło się uroczyste otwarcie dorocznego zebrania grupy polskiej i niemieckiej porozumienia prawniczego polsko-niemieckiego.

W uroczystości otwarcia m. in. wzięli udział: p. marszałek Sejmu prof. Makowski jako prezes grupy polskiej porozumienia prawniczego polsko-niemieckiego, minister sprawiedliwości Rzeszy dr Frank i minister sprawiedliwości Grabowski.

Następnie przemówienia wygłosili m. in. Grabowski i min. Rzeszy Frank.

Oczekujemy silnych mrozów

Rolnicy powinni zabezpieczyć drzewka owocowe

WARSZAWA (Pat). Komunikat meteorologiczny z dnia 15 grudnia 1938 r.: potężny wyż uralski ustalił nad Europą Wschodnią i Środkową przepływ powietrza ze wschodu. Pierwsza masa tego powietrza, stsunkowo ciepła, mająca tylko wychłodzoną warstwę przyziemną, przepływa obecnie nad Europą Środkową. Za nią następuje masa chłodnego powietrza polarnego, które powstało nad kontynentem Syberii. W silnie wychłodzonej przyziemnej warstwie wykazuje ono temperaturę od minus 20 stopni do minus 50 stopni. Powietrze to, przepływając na zachód minęło obecnie Dniepr. W związku z tego rodzaju sytuacją oczekiwać należy stopniowego nasilenia mrozów przy skąpym opadzie śnieżnym. Rolnicy winni przygotować się aby uniknąć zaskoczenia.

Polski statek rybacki za polarnym kręgiem

GDYNIA (Pat). Wczoraj późnym wieczorem powrócił do portu rybackiego w Gdyni polski trawler „Eugeniusz", należący do Towarzystwa Połowów Dalekomorskich „Pomorze", który po raz pierwszy w historii polskiego rybołówstwa łowił ryby poza kręgiem polarnym północnym. Połowy wysokowartościowych ryb polarnych na Oceanie Lodowatym trwały około tygodnia w czasie panującej tam obecnie nocy polarnej. Trawler „Eugeniusz" przywiózł ładunek ryb około 80.000 kg.

Dziś rocznica zgonu pierwszego Prezydenta Państwa

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 16 grudnia o godz. 10 rano odbędzie się dorocznym zwyczajem w katedrze Św Jana uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rada Ministrów przyjęła szereg projektów ustaw

WARSZAWA, (Pat). W dniu 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym przyjęto szereg projektów ustaw.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy **o pożyczkach premiowych.** Projekt ten wprowadza jednolite przepisy prawne w całym państwie w dziedzinie obrotu pożyczkami premiowymi, wysuwa jako naczelną zasadę przywilej państwa do wyłącznego emitowania pożyczek premiowych oraz stwarza podstawy do unormowania sprzedaży pożyczek premiowych na raty.

Następnie Rada Ministrów przyjęła kilka projektów ustaw w sprawie **ratyfikacji umów międzynarodowych.**

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów przyjęła projekt ustawy, **o ulgach podatkowych dla akcyj Banku Polskiego,** który przewiduje, że akcje Banku Polskiego oraz wypłacane od nich dywidenda i superdywidenda są wolne od podatków i innych danin publicznych, państwowych i samorządowych.

Z kolei przyjęto projekt ustawy **o prawie probierczym,** który wprowadza jednolite przepisy prawne w całym państwie w zakresie probiernictwa, oparte na zasadzie obowiązkowego urzędowego cechowania wyrobów z metali szlachetnych i kontroli probierczej, chroniąc tym sposobem dostatecznie przemysł złotniczy.

Rada Ministrów przyjęła poza tym projekt ustawy **o tytule inżyniera.** Projekt ten, wniesiony przez rząd do Sejmu podczas poprzedniej kadencji — obecnie będzie wniesiony ponownie, przy czym w nowym projekcie uwzględniono szereg zmian, wprowadzonych przez komisję oświatową poprzedniego Sejmu.

Motocykle popularne

KIELCE (Pat). Budująca się przy hucie „Ludwików" w Kielcach fabryka motocykli została częściowo uruchomiona. Fabryka wypuściła obecnie na rynek pierwszą serię motocykli popularnych, tzw. „setek" W przyszłym roku fabryka przystąpi do masowej produkcji oraz do zakładania składów fabrycznych w większych miastach Polski.

Zadanie dr. Schachta w Anglii

PARYŻ, (Pat). „Figaro" w depeszy z Londynu wyraża przekonanie, że głównym celem misji dr Schachta w Londynie jest zbadanie, w **jakich rozmiarach W. Brytania zdecydowana jest istotnie na prowadzenie walki kapitałowej przeciwko konkurencji niemieckiej** na rynkach Europy wschodniej i centralnej.

Kredyt amerykański dla Chin

WASZYNGTON (Pat). W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że rząd chiński uzyskał 25 milionów dolarów kredytu za pośrednictwem Federalnego Banku dla Eksportu i Importu na zakup towarów amerykańskich, a głównie na zakup samochodów ciężarowych i benzyny.

Przed rokiem rząd Stanów Zjednoczonych udzielił Chinom kredytu w wysokości 50 milionów dolarów na zakup materiału kolejowego.

Zamachy w Syrii

ALEPPO (SYRIA), (PAT). Dwaj wybitni przywódcy opozycji Abdul Gaffar Messuti oraz Szeik Abdul Kader Maramani padli ofiarą zamachu.

Nieznani sprawcy zadali im ciężkie rany sztyletami w pobliżu meczetu, poczym zbiegli.

Podania Żydów o umożliwienie wyjazdu masowo napływają do Min. Spraw Zagr.

WARSZAWA, (PAT). Od dłuższego czasu Ministerstwo Spraw Zagranicznych zasypywane jest listami i podaniami Żydów, pragnących wyemigrować z Polski. Zgłoszenia te nie mogą być załatwiane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, lecz powinny być skierowane bądź to do Syndykatu Emigracyjnego, bądź to żydowskich organizacyj społecznych, uprawnionych do udzielania informacyj i porad emigracyjnych.

Poza tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymuje zarówno od poszczególnych żydowskich organizacyj zajmujących się sprawą emigracji jak i od poszczególnych jednostek żydowskich liczne memoriały i projekty, dotyczące organizacyjnej i finansowej strony tego zagadnienia.

Projekty te, zawierające niejednokrotnie trafne i celowe sugestie nie mogą być przedmiotem indywidualnych odpowiedzi. Uwagi i sugestie zawarte w tych memoriałach i świadczące o nader żywym zainteresowaniu społeczeństwa żydowskie go problemem emigracji będą jednak należycie uwzględnione w momencie, kiedy drogą wysiłku zarówno rządu polskiego, jak i społeczeństwa żydowskiego przezwyciężone zostaną przeszkody utrudniające wznowienie ruchów emigracyjnych w rozmiarach odpowiadających potrzebom państwa i samej ludności żydowskiej.

Sprawa Żydów polskich wysiedlonych z Niemiec

LONDYN, (Pat). Jak wynika ze stenogramu sprawozdania z wczoraj szej debaty w Izbie Lordów na temat uchodźców żydowskich, parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych, lord Plymouth, formułując stanowiska rządu brytyjskiego w tej sprawie — złożył m. in. również oświadczenie, dotyczące Żydów polskich, wydalonych z Rzeszy. Lord Plymouth oznajmił:

„Co się tyczy Żydów polskich, wydalonych z Rzeszy, rząd brytyjski uważa, że nie jest to sprawa, która mo że on sam załatwić, lecz muszą się nią zająć zainteresowane rządy wspólnie. Sprawa ta będzie rozważa na przez międzynarodowy komitet lon dyński".

Lord Plymouth w sposób autorytatywny stwierdził więc, że sprawa wysiedlonych z Niemiec do Polski Żydów jest na porządku dziennym posiedzenia tzw. ewiańskiego komitetu, który pod przewodnictwem lorda Wintertona zebrać się ma w Londynie w połowie stycznia.

Stanowisko, zajęte przez lorda Plymoutha, jest pewnego rodzaju postępem, albowiem uprzednio rząd brytyjski stał na stanowisku, że sytuacja Żydów, wysiedlonych z Niemiec do Polski, nie podlega kompetencjom komitetu ewiańskiego.

Gen. Skwarczyński u P. Prezydenta

WARSZAWA, (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego pos. gen. St. Skwarczyńskiego.

Rada Opieki Społecznej

WARSZAWA (Pat). W dniu 15 bm. obradowała w Ministerstwie Opieki Społecznej, pod przewodnictwem min. **Kościałkowskiego** 19 sesja Rady Opieki Społecznej. **E. Piotrzyńskiego**, dyr. departamentu opieki społecznej **K. Okulicza**, wiceprezydenta miasta dra **Graba-Łęckiego**, licznych działaczy społecznych z całego kraju i urzędników ministerstwa.

Posiedzenie zagaił p. minister Kościałkowski, witając zebranych i życząc jak najowocniejszych obrad. Następnie zabrał głos dyr. K. Okulicz, który złożył sprawozdanie z działalności departamentu.

Amerykа broni swych obywateli przed ustawami rasistowskimi Rzeszy

WASZYNGTON, (Pat). Sumner Welles, zastępca sekretarza stanu Hulla, zakomunikował, iż charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Berlinie wręczył wczoraj na Wilhelmstrasse notę, zawierającą prośbę pod adresem rządu Rzeszy, aby dał zapewnienie, że nie będzie stosował niemieckich ustaw rasistowskich do obywateli amerykańskich.

Nowy prezydent Szwajcarii

BERN (Pat). Zgromadzenie Związkowe wybrało 150 głosami na 210 głosujących prezydentem związkowym na rok 1939 dra **Filipa Ettera.** Zastępca przewodniczącego wybrany został 99 głosami radca związkowy Pollet.

Wojska japońskie likwidują chińskie oddziały partyzanckie

SZANGHAJ, (Pat). Ogłoszono tu komunikat dowództwa wojsk japońskich w sprawie walk, toczonych przez partyzantów chińskich.

Z komunikatu wynika, że 4 chińska armia partyzancka na terenie kon cesyj w Szanghaju posiadała zorganizowany ośrodek zaopatrywania. W czasie ostatnich 5 dni toczyły się zacięte walki wojsk japońskich z party zantami 4 armii. Po stronie chińskiej w walkach na wyspie Tsungming i na wybrzeżach Yangtse brało udział oko ło 1500 partyzantów, z których poległo ok. 150, kilka dżonek, którymi przeprawiali się partyzanci, okręty japońskie zatopiły.

Inny oddział 4 armii partyzanckiej w sile 6000 ludzi, walczący na południowy-wschód od Szanghaju, na półwyspie Puiung stracił 400 zabi tych. Główne ośrodki oporu Chińczyków w Nanhwei i Nanksao zostały obsadzone przez Japończyków.

Na północy od Hangczau chiński korpus ochotniczy „tzw. Korpus Glangnan, liczący 20.000 żołnierzy utracił w ostatnich dniach 660 ludzi i utracił swój punkt zaopatrywania.

Wreszcie na północ od rzeki Yangtse toczyły się walki z partyzantami w okolicach Jangczau. Działały tam od cięte w swoim czasie resztki regularnej armii chińskiej, w sile 6.000 ludzi. Oddział ten rozporządzał artylerią. Tępiąc oddziały partyzanckie, wojska japońskie poniosły niewielkie straty, zdobyły natomiast wiele materiału wojennego, broni i amunicji.

Komunikat stwierdza w zakończeniu, że wszyscy Chińczycy współdziałają z partyzantami i oddają im usługi szpiegowskie.

Pamiętajmy o Gwiazdce dla dzieci bezrobotnych!

Idźmy z przykładem Premjera!

WARSZAWA, (PAT). Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych oraz podziękowań za nie, p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przeznaczył zł 200 na fundusz akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

36000 : 21

oto stosunek stanu posiadania siewników przez drobne rolnictwo w Poznańskim u nas

Na konferencji posłów i senatorów rolników, która odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w dniu 14 grudnia 1938 r., min. Poniatowski mówił m. in.:

Niedobory w zakresie inwestycyj prywatnych są nie mniejsze od publicznych. Przykładowo: jeżeli drobna własność w województwie poznańskim posiada około 36 tys. siewników, w woj. warszawskim już tylko 5 tys. to w woj. wileńskim odpowiednia ilość wynosi wszystkiego 21 sztuk.

Doprowadzenie ogółu gospodarstw wiejskich do poziomu zainwestowania dobrze zagospodarowanych warsztatów z Centralnej Polski (kapitał zainwestowany w tych gospodarstwach wynosi na hektar ponad 1.100 zł.) wymagałoby wkładu przeszło 11 miliardów złotych.

Mianowanie podporuczników - saperów

WARSZAWA (Pat). Szkoła podchorążych saperów obchodziła wielkie doroczne święto — uroczystość piętnastej promocji oficerskiej absolwentów szkoły.

Prymusa szkoły podchorążych saperów podch. Pystera Józefa promował na podporucznika gen. Dąbkowski. Następnych podchorążych promował na podporuczni ków plk. Kossakowski.

O godz. 13 odbyła się uroczystość wręczenia świadectw absolwentom Wyższej Szkoły Inżynierii.

Wzrost produkcji spirytusu na cele przemysłowe

WARSZAWA, (Pat). W r. 1938 nastąpił bardzo silny wzrost zbytu spirytusu na cele przemysłowe, a mianowicie zbyt ten z 27,6 miln. litrów, 100 w 1937 r. zwiększył się prawie do 40 miln. litrów w 1938 r. czyli wzrósł o blisko 50 proc.

Na tak silny wzrost wpłynęło prawie wyłącznie wybitnie wzmożone zastosowanie spirytusu jako paliwa motorowego, używanego do samochodów.

Sprzedaż bowiem spirytusu napędowego w r. 1938 osiągnie poziom powyżej 20 miln. litrów 100 proc., podczas gdy w 1937 r. wynosiła tylko 10 miln. litrów, a w 1936 r. 8 miln. litrów.

Burzliwe posiedzenie parlamentu w Pradze

PRAGA (Pat). Wczorajsza debata w pralamencie praskim na temat deklaracji rządowej i projektu ustawy o pełnomocnictwach miała przebieg burzliwy.

W czasie przemówienia członka dawnej ligi Stribny'ego inż. Schwarza, który krytykował ostro oświadczenie rządowe oraz politykę zagraniczną czesko-słowacką, doszło do ostrych starć pomiędzy nim a premierem słowackim drem Tiso. Szczególnie wrzawa wzmocniła się w czasie, kiedy mówca oświadczył, że Czesi oswobodzili Słowaków.

Min. Tiso uderzył pięścią w pulpit, a posłowie słowaccy wznieśli protestujące okrzyki.

Podobna wrzawa powtórzyła się w czasie przemówienia prezesa klubu posłów partii pracy, inż. Necasa, który zarzucał wyborom słowackim, że stoją w sprzeczności z ustawą o autonomii. Przemówienie jego było przerywane gwizdami i okrzykami. Przywódca niemieckiego klubu narodowo-socjalistycznego, poseł Kundt oświadczył, że partia jego zachowuje postawę wyczekującą. Podkreślił on, że NIEMCY — OBYWATELE CZESKO-SŁOWACCY SĄ CZŁONEM NARODU NIEMIECKIEGO I POCZUWAJĄ SIĘ DO OBOWIĄZKU WSPÓLNOTY NARODOWO SOCJALISTYCZNEJ POD PRZEWODNICTWEM ADOLFA HITLERA.

Poseł czeski dr Rasi zaatakował separatyzm słowacki wskazując na liczne antyczeskie wystąpienia na terenie Słowaczyzny i na hasło szczególnie popularne w Słowacji: „Precz z Czechami".

Poseł partii pracy dr Frank występował również przeciwko separatyzmowi słowackiemu.

Poseł słowacki Cavolski oświadczył w imieniu rządu słowackiego, że Słowacy rządzą swoim krajem sami, chcą być panami na swej ziemi i nie pozwolą aby Czesi mieszali się do ich rządów.

Nowy minister spraw zagr. Węgier



Hr. Stefan Csaky, ... spraw za granicznych Królestwa Węgier, w którego żyłach płynie krew króla Stefana Batorego

Podział nagrody m. Poznania

POZNAŃ, (PAT). Komitet Nagrody Artystyczno-Literackiej m. Poznania im. J. Kasprowicza postanowił podzielić nagrodę w dziale literackim w następujący sposób:

na wydanie utworów Wojciecha Bąka przeznaczyć 1.000 zł,

na wydanie prac z zakresu literatury — 1 000 zł,

Zrzeszenie Zw. Artystyczno-Literackie go na wydanie rocznika literacko art. poznańskiego przyznano 1 500 zł.

Stypendia po 500 zł otrzymali H. Michalski, Janusz Dybowski i M. Suchocki.

W dziale artystycznym, jak wiadomo, nagrodę przyznano prof. Wiktorowi Gosienieckiemu.

Aresztowania w Rumunii nie ustają

BUKARESZT, (Pat). Donoszą o aresztowaniu dyrektora obserwatorium bukareszteńskiego Otetelechanu pod zarzutem przechowywania materiałów propagandowych „Żelaznej Gwardii".

Powrót min. Świętosławskiego

HELSINKI, (Pat). O godz. 10 rano minister w. r. i o. p. prof. Świętosławski odjechał statkiem do Tallina. W porcie żegnali ministra m in. minister oświaty Hannula, wyżsi urzędnicy tutejszego ministerstwa oświaty, członkowie poselstwa polskiego z posłem Sokolnickim na czele oraz szereg profesorów.

Jeszcze jeden polski milioner powietrzny

KOWNO, (Pat). Wczoraj na lotnisku kowieńskim kierownik „Lotu" na linie bałtyckie inż. Piątkowski przywitał lampką wina pilota linii lotniczych „Lot" p. **Bareiszewskiego**, który przekroczył mliion kilometrów w powietrzu.

Śmiertelny zamach na wybitnego działacza muzułmańskiego w Jerozolimie

JEROZOLIMA, (PAT). Szejk Mahmud El Ansari wybitny dygnitarz muzułmański i kurator meczetu Omara w Jerozolimie, został zabity z zasadzki przez nieznanego Araba.

Na jego życie już kilkakrotnie dokonywano zamachów, zaś wielu członków jego rodziny zostało zabitych podczas ostatnich rozruchów w Palestynie.

Zamordowany szejk był wybitnym przewódcą opozycji przeciwko wielkiemu Muftiemu.

Giełda warszawska

z dnia 15 grudnia 1938

Belgi belgijskie	89,22
Dolary amerykańskie	528.00
Dolary kanadyjskie	522 50
Floreny holenderskie	287 84
Franki francuskie	13 97
Franki szwajcarskie	119.70
Funty angielskie	24.80
Guldeny gdańskie	100.25
Korony czeskie	10.75
Korony duńskie	110.70
Korony norweskie	124 53
Korony szwedzkie	127.69
Liry włoskie	18.90
Marki fińskie	10.93
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	91,88
Tel Aviv	—
Akcje:	
Bank Polski	134,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	64,38
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83.50
Pożyczka inwestycyjna druga	82,50
Pożyczka konwersyjna	68,00
Pożyczka konsolidacyjna	65,75

Skazanie szpiegów sowieckich w Estonii

TALLIN (Pat). W Tartu zakończył się proces organizacji szpiegowskiej, działającej na terytorium Estonii.

Główny oskarżony Abraham Meizel, dostarczał — jak stwierdził przewód sądowy — wywiadowi sowieckiemu danych o stanie sił zbrojnych Estonii na pograniczu. Proces udowodnił, że Meizel był z kolei agentem tajemniczej osobistości, kryjącej się pod pseudonimem „Grisza", którego policja nie zdołała uchwycić.

Meizel oraz jego pomocnik obywatel sowiecki Jakowlew, zostali skazani na ciężkie więzienie — pierwszy na 6 lat, drugi na 4.

Kara śmierci na członka b. Heimwehry

WIEDEŃ, (PAT). W m. Wels skazano jednego b. członka Heimwehry na śmierć, trzech na 5 lat ciężkiego więzienia oraz jednego na 18 lat ciężkiego więzienia za to, iż w lipcu 1934 r. zabili jednego oraz zranili drugiego narodowego socjalistę, przekradających się przez granicę do Niemiec.

Świat pod bronią

Wieści z poligonu

Chociaż wojna hiszpańska przybrała obecnie stan przewlekłej gangreny, toczącej półwysep Iberyjski, to jednak doświadczenia i próby, czynione na tamtejszym terenie nie przestają zaprzątać uwagi specjalistów wojskowych. Raz po raz w literaturze fachowej zjawiają się opracowania, dotyczące wniosków, jakie na przyszłość nasuwa tragedia hiszpańska. Byłoby, rzecz prosta zbyt wielką naiwnością uważać doświadczenia z Hiszpanii za miarodajne dla przyszłej wojny europejskiej lub nawet wszechświatowej. Zarówno zakres działań wojennych, jak i ten moment, że bądź co bądź jest to wojna domowa, a więc między ludźmi, związanymi pewną głęboką wspólnotą, kwalifikuje to zjawisko jako próbkę laboratoryjną, która to i owo może wykazać i przynieść nieraz odkrycia bardzo cenne, niemniej jednak nie może być rozciągana na zjawiska niewspółmierne z nią ani skalą ani „materią sprawy".

Wśród ostatnich prac na powyższy temat zasługuje na uwagę artykuł w „Deutsche Wehr" p. t. „Nauka z wojny hiszpańskiej".

Przede wszystkim najnowsza broń współczesna: lotnictwo. Jest to już powszechnie uznane, że samoloty bombardujące pod względem szybkości zrównały się z samolotami myśliwskimi czy pościgowymi. Ma to doniosłe znaczenie dla metody samej walki. Lotnik — myśliwiec, który przedtym walczył z ciężkim bombowcem właśnie szybkością i manewrem w powietrzu, dzisiaj stracił te atuty. Przy dzisiejszych szybkościach myśliwiec na oddanie strzału podczas walki powietrznej ma zaledwie 0,3 sekundy (ze swoich karabinów maszyn) Taki karabin maszynowy jest skuteczny tylko z odległości 100 metrów. Tymczasem ciężki bombowiec może dźwigać na sobie działka, które otwierają ogień z odległości 300 m i co za tym idzie mają na oddanie strzału 3 sekundy czasu czyli 10 razy więcej. Wobec tego dla lotnictwa bombardującego dzisiaj znacznie są groźniejsze środki walki naziemne. W r. 1918 stosunek aparatów zestrzelonych przez lotnictwo do aparatów strąconych z ziemi wynosi 4:1, dzisiaj stosunek ten prawie całkowicie się odwrócił.

Co do celności bombardowania to w stosunku do celów małych, ze względu na duże szybkości samolotów, celność ta jest bardzo mała. Natomiast wobec celów o wymiarach conajmniej 500 m na 200 m celność bombardowania jest znacznie wyższa niż przy strzelaniu artyleryjskim.

Ciekawym szczegółem jest, że skutek moralny bombardowania okazał się znacznie mniejszy, niż się spodziewano: poprostu ludność się przyzwyczaja, żżywa się z tym natrętnym faktem „zakłócania spokoju publicznego", jakim jest bombardowanie miasta.

W dziedzinie broni przeciwlotniczej zaszła jedna poważna zmiana poglądów. Zdaje się, że gdy chodzi o działa przeciwlotnicze, nie można stwarzać typów kompromisowo rozwiązanych. Takie działo jest albo małego kalibru — i wtedy jest lekkie, zwrotne, zdolne do walki z nagłymi nalotami na małych wysokościach (loty koszące), alebo też kalibru większego — i wtedy może skutecznie zwalczać większe ugrupowania samolotów, na wielkich wysokościach i obsługiwać znaczny rejon w terenie. To też w wojnie hiszpańskiej najlepszymi okazały się działa 88 mm i 20 mm. Typy pośrednie nie zdały egzaminu.

Broń pancerna przechodziła rozmaite koleje losu. Jeżeli są na temat tej broni dyskusje i wątpliwości, to raczej dlatego, że taktyka stosowania w działaniach wojennych była nieodpowiednia. Używane były czołgi w małych grupach i bez współdziałania innych broni. Lekkie czołgi okazały się nie wytrwałe na ogień dział przeciwpancernych. Minimalny pancerz dla czołga jest ustalony na 15 mm. Najlepsze okazały się czołgi sowieckie: 8-tonowy T 26 i 18-tonowe T 28; posiadały one cały szereg ulepszeń, solidne opancerzenie i działo, zdolne do strzelania na wszystkie strony (obrót 360°). Wogóle, jak zauważa autor niemiecki, w zakresie broni pancernej święciła triumfy technika i taktyka francuska. Zasady jej dadzą się streścić w następujących punktach:

1) Działanie czołgów tylko wtedy jest celowe, gdy jest zgrane z działaniem innych broni, przede wszystkim piechoty. Główną zaletą czołga jest jego pancerz i szybkość nigdy nie nadrobi tego, co się straci na wytrzymałości pancerza.

2) Szybkość czołgu musi być przyjmowana — praktycznie biorąc — bardzo mała i na to musi być nastawiona cała taktyka użycia tego sprzętu. Czołg musi poruszać się raczej wolno, lecz powinien być w stanie pokonywać przeszkody terenowe, musi wyszukiwać w tym terenie nieprzyjaciela i skutecznie go ostrzeliwać.

3) Wyposażenie ogniowe czołgu powinno być na tyle silne, aby dało możność zwalczać gniazda oporu nieprzyjaciela. Obracalna wieża strzelnicza i odpowiedniego kalibru działa — to pierwsze wymagania techniczne względem czołgu.

Jako środki obrony przeciwczołgowej zastosowane zostały różnego rodzaju dziaka przeciwczołgowe. Najlepsze okazały się szwajcarskie działka Oerlikon kalibru 20 mm. Praktyka wykazała, że przez dostatecznie gęste obsadzenie frontu takimi działkami można zapewnić skuteczną obronę przeciwpancerną. W Hiszpanii po stronie gen. Franco gęstość ta przeciętnie wynosiła 1 działko na 250 m frontu.

Ponieważ działka przeciwczołgowe, nawet najlepsze, okazały się za mało przydatne do tego, aby je wysuwać na linię przednich grup strzelców, więc naogół zapanowała opinai, że należy piechotę wyposażyć w specjalne karabiny przeciwczołgowe.

Ogólny wniosek z działań hiszpańskich jest ten, że jak dotychczas, obrona jest silniejszą formą walki. Najbardziej intensywne działanie lotnictwa i broni pancernej nie zdołały zniwelować ogromnej wartości obronnej broni maszynowej. Karabin maszynowy nadal jest zaporą częstokroć nie do przełamania. Milicja rządowa, chociaż źle wyszkolona i jeszcze gorzej wyposażona, jednak w działaniach obronnych, gdy tylko mogła dysponować dostateczną ilością karabinów maszynowych, stawiła bardzo skuteczny opór natarciu pierwszorzędnie wyszkolonego i doskonale wyposażonego przeciwnika.

L. Kor.

Co ozdobi pawilon polski w Nowym Jorku



Reprodukujemy dalszy z cyklu siedmiu obrazów historycznych, przeznaczonych do pawilonu polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku. Obrazy te wyszły spod pędzla artystów, zrzeszonych w Bractwie Św. Łukasza. Na zdjęciu — Unia Lubelska. Rok 1569.

Na pamiątkę bohaterskiej śmierci lotników



Mały kościółek lotników pod wezwaniem Św. Stanisława i Św. Franciszka, zbudowany na Okęciu na pamiątkę bohaterskiej śmierci polskich lotników kpt. Żwirki i inż. Wigury.

Nożycami przez prasę

WIZYTA MIN. MERKYSA W WARSZAWIE

Wizyta burmistrza Kowna min. Merkysa odbiła się głośnym echem w całej prasie polskiej. Dzienniki serdecznie witają gościa z Litwy. W pierwszym rzędzie zasługują na uwagę dwa głosy. Ksawerego Pruszyńskiego w „Il. K. Codziennym" i „Ekspressu Porannego".

Wśród raczej ponurego horyzontu Europy środkowej z końca 1938 roku, jedno przecież miejsce na polskiem niebie wydaje się rozjaśniać: od północy, od strony Kowna i Litwy, zaczynają padać po tylu latach pierwsze żywsze promyki słoneczne.

Było bardzo trudno, jeszcze niecały rok temu, nawiązać stosunki między obu państwami, które żyły niegdyś w tak ścisłym związku. Dziś jednak te stosunki są i zacieśniają się.

— „Związek Wyzwolenia Wilna", główny ośrodek propagandy antypolskiej, uległ niedawno rozwiązaniu. Od kilku miesięcy jego wpływy opadły już znacznie. — Prasa litewska, kilka poważnych stronnictw, polityków poważnych, wypowiada się coraz częściej za zacieśnieniem współpracy z Polską. — Wiele wycieczek litewskich do Polski i przyjazdów dowodzi, że dawny mur chiński nie tylko został zburzony, ale że przez jego gruzy coraz częściej i chętniej ktoś się do nas przedostaje.

I jeżeli nie wszystko jeszcze wypogodziło się dla nas w Kownie, to nie można zaprzeczyć, że zmiany w ostatnich czasach zachodziły na lepsze, nie na gorsze. Tego dawniej, przez długich lat osiemnaście, nie było. I dzisiaj to nawet nie we wszystkim jest naszą zasługą. Ale rzeczą naszej opinii będzie te zmiany zauważyć, a zadaniem naszej polityki umieć je wykorzystać.

Uwagi b. słuszne zamało jest tylko trochę wycieczek młodzieżowych z obu stron. Narciarskie tegoroczne mistrzostwa świata w Zakopanem powinny się stać celem wycieczek litewskich. Połąga — letników polskich. Ruch krajoznawczy powinien również ulec wzmocnieniu.

PRZYJAŹŃ I ZAUFANIE SPOŁECZEŃSTW

„Express Poranny" poświęca wizycie min. Merkysa artykuł wstępny.

W ciągu trzech dni Warszawa przyjmowała w swych murach wybitniejszego gościa z Litwy, burmistrza Kowna, ministra Merkysa.

Nie była to wizyta polityczna, choć gość Warszawy — to wybitny litewski mąż stanu. W polityce swego kraju odegrał już dużą rolę, sprawując różne ważne funkcje państwowe. Stanowiąc jednak manifestację przyjaznej współpracy i wzajemnego zainteresowania stolic obu państw, były te odwiedziny przejawem nowej atmosfery, która zapanowała w stosunkach polsko-litewskich.

Istotą prawdziwie sąsiedzkich, przyjaznych stosunków między dwoma narodami nie jest stopień ich dyplomatycznej zażyłości. Współpraca dwu państw nie jest wiele warta, gdy opiera się tylko na aktach, przez kancelarie dyplomatyczne opracowanych. Budować można ją na solidnym fundamencie szczerej przyjaźni i zaufania dwu społeczeństw. To zaś wymaga przede wszystkim lepszego poznania się wzajemnego.

W tym też kierunku idą wysiłki Polski i Litwy, a nawiązanie bezpośredniego kontaktu między stolicami obu państw i dalsza ich współpraca stanowić będzie niewątpliwie jeden z terenów pogłębienia wzajemnej znajomości.

Pozatym cały szereg komentarzy i artykułów na temat stosunków polsko-litewskich ukazał się w wielu innych dziennikach i tygodnikach. Najciekawsze głosy będziemy rejestrowali.

BAŁAGAN EMIGRACYJNY

Cała prasa polska i światowa przepełniona jest artykułami na temat emigracji żydowskiej. Jakże się jednak ta sprawa przedstawia w praktyce? Oto czytamy w kronice jednego z dzienników.

Spodziewana jest nowelizacja przepisów emigracyjnych w kierunku usprawnienia procedury, związanej z obsługą emigrujących. Niektóre przepisy są w najwyższym stopniu krępujące.

A więc dopiero teraz po dwuletnim wałkowaniu problematów emigracyjnych?

Nie dość jednak na tym. Na tej samej stronie tego samego dziennika, znajdujemy taką wiadomość.

Władze emigracyjne otrzymały nowe wyjaśnienie Komisji Dewizowej, dotyczącej udzielania zezwoleń na wywóz kwot pieniężnych przez emigrujących z Polski na stałe. Dotychczas emigrującym do krajów Ameryki Południowej i Środkowej zezwalano na

(Dokończenie na str. 4)

Odczyty Tow. Polsko-Francuskiego w Wilnie

Towarzystwo, któremu zawdzięczamy w ubiegłych latach akademickich szereg udanych imprez, ożywiło ostatnio swą działalność przez organizację kursów jęz. francuskiego, przez uzyskanie wielu cennych dzieł i publikacyj z zakresu belletrystyki i sztuki francuskiej dla swej biblioteki i czytelni, a wreszcie przez zapoczątkowanie w tych dniach większego cyklu odczytów. Doskonały wstęp w tej mierze uczynił p. Pierre Moisy, prof. historii sztuki Instytutu Francuskiego w Warszawie. Rzecz bardzo znamienna — aule uniwersytetu zapełniła publiczność wileńska tak szczelnie, że część przybyłych musiała się kontentować miejscami stojącymi. P. Moisy mówił o najcelniejszych budowlach Paryża. Odczyt przygotowany umiejętnie, obrazował przy pomocy prześlicznych przeźroczy i odpowiedniego wyboru tak licznych nadsekwańskich pomników sztuki porywający urok tych dzieł tak dziwnie odbijających od terminu „zabytki". Iluż widzów, iluż słuchaczy przyzwyczajonych do dziwnego dzisiejszego interpretowania słowa „zabytki", jako starości, jako przebrzmiałych form piękna — odczuwało razem z prelegentem, że właśnie ta interpretacja „trąci muszką" dnia wczorajszego; że patrzymy na dzieła wiecznego piękna i wiecznej młodości. Francja artystyczna obecna, Francja Paryża, nowych kościołów lub monumentalnych gmachów, którymi ozdobiła ostatnią wystawę wszechświatową 1937, — aby wspomnieć n. p. wspaniałe nowe Musée d'Art Moderne, łączy dziś przedziwnie śmiałą nowoczesność z nawiązywaniem swoistym i osobliwym nie do detalów ale do ducha sztuki romańskiej i gotyckiej i równocześnie do tej kultury o klasycyzm opartej, która jej nigdy nie opuszczała, — nawet w XII i XIII wieku, — Francja ta wystąpiła przez swych najznakomitszych przedstawicieli, wodzów w sztuce z hasłem „precz z nudyzmem w architekturze". Powraca ku ozdabianiu gmachów, z całym taktem i umiarem, — przy pomocy rzeźby dekoracyjnej osobliwie dźwięczącej echami romanizmu i klasycyzmu. Trochę inaczej niż u nas. Wszak pewni architekci warszawscy narzucają dziś Wilnu właśnie ten przebrzmiały nudyzm nudnych ścian, pozbawionych nawet minimum kreśleń i sposobów modelowania, które ożywiłyby beznadziejnie puste ściany. Przypominają one raczej koszary i składnice na tytoń, ryż lub buraki. To co na szczęście przebrzmiewa na Zachodzie narzuca się teraz Wilnu jako nowość. Otóż odczyt pana Moisy dał nam doskonałą okazję zrozumieć głębiej, dlaczego Paryż otrząsnął się szybciej z przelotnych wyskoków cerebralizmu i suchego wysławiania się w sztuce, które tam de facto nigdy żywych i twórczych ludzi nie brało. Odczyt pokazał nam głębię kultury Francji, która była równocześnie młodą i wspaniale starą, dorobkiem już w XII i XIII w., gdy stworzyła katedrę Notre Dame. Prelegent uwypuklił nam doskonale na tej świątyni pierwiastki stylu romańskiego, pierwiastki tysiącletniej już wówczas tradycji Romy i kultury, przenikające z nowymi wtedy pierwiastkami gotyku. Ujrzeliśmy harmonizowanie klasycznych tendencyj, — w fasadzie, w ilości linij horyzontalnych, z nowym wertykalizmem, a dalej, przenikanie nowym naturalizmem tendencyj starszych, abstrakcjonistycznych, mocno stylizujących naturę w rzeźbach i ornamentach portalów, stworzenie z katedry olbrzymiego i pełnego bogactw wyrazu pogodnej walki dwu potężnych prądów, walki, ale kończącej się pojednaniem dla wyższego piękna. Jakżeż to wszystko okazało się świeże, młode, pociągające. Ile w tym wieczystej nauki, wieczyście odmładzających wszelką twórczość eliksirów i bijących źródeł myśli. Ileż obaczyliśmy w XVI w później podobnych walk między nowym renesansem włoskim a starymi tradyciami Francji w Luwrze, ile, idąc dalej w nowsze czasy, rozpędu w tworzeniu imponujących zespołów urbanistycznych: prostych i jasnych, a pełnych zmysłu podbijania mas i elit przez zdolność tworzenia ulic i placów reprezentacyjnych. Francja rewolucyjna, Francja postępowa, Francja antimonarchistyczna wielbi i katedrę N. Dame i Wersal, bo czci kulturę wieków, bo kocha ją, a zrozumienie jej szerzy u siebie, swym wysłannikom zaś doradza dawać za granicą odczyty nie tylko o swej nowej, ale i o swej wspaniale starej sztuce. Wszystko co prawdziwie twórcze łączy się tam w jedno, a nie odwraca się wzajem, plecami — jak u naszych pseudo-nowatorów, nie rozumiejących, że prawdziwa twórczość jest pełna kultury i ciągłości, że mierzy ona w wieczność i dzisiaj, że nie tworzy ona tylko dla dzisiejszych ludzi i dla ciasnych a przelotnych kaprysów nie widzących nic oprócz siebie. Im mniejszą twórczość, tym więcej zarozumiała i tym sztuczniejsza w pysze zrobienia wszystkiego „całkiem inaczej niż dotąd". Jak gdyby to było możliwe i jak gdyby to było komukolwiek potrzebne. Wolimy patrzeć na wieczystą przemianę, jak we Francji. A „przemiana" przypomina samo przez się, że rodzi się z wieczności, z odwiecznych prądów sztuki, które się tylko coraz inaczej wyłaniają na nowo. Tak myśli dziś i widzi znowu Francja wieczna i dlatego poprowadzi ona swą sztukę ku pełni i ku świetności. Tę „France éternelle" ukazał nam prelegent z talentem i za to mu jesteśmy wdzięczni. Sam młody i pe-

Interesy maślane

Starym, lecz wciąż jeszcze aktualnym hasłem naszego rolnictwa jest zapewnienie odpowiednich warunków opłacalności produkcji. Dążenie do realizacji tego hasła w zasadzie staje się wszechstronne; rozpoczynając od zmiany systemu gospodarki w poszczególnych warsztatach rolnych, a kończąc na premiach eksportowych, można stwierdzić wysiłki bądź ku zmniejszeniu kosztów produkcji, bądź ku zwiększaniu dochodu rolniczego. Pomimo kolosalnych wprost wysiłków rolnictwa ani koszty produkcji nie dają się sprowadzić poniżej pewnych norm, ani też odpowiednio podnieść skalę dochodu, tak by opłacalność produkcji rolnej była zapewniona.

Jako ważkie, uspołecznione narzędzie do zwiększania dochodu w rolnictwie, ostatnio coraz zdecydowaniej, nieraz wprost bezapelacyjnie, zaczęto forsować organizację zbytu płodów rolnych w oparciu o spółdzielczy aparat handlowy. Spółdzielcza forma zbytu w rolnictwie staje się coraz bardziej formą uprzywilejowaną i protegowaną w polityce gospodarczej. Stwarza to dlań niezmiernie ważką pozycję w rozwoju naszego życia gospodarczego.

Zdobycie odpowiedniej pozycji w polityce gospodarczej, nakłada jednak na spółdzielczość pewne obowiązki, których spełnianie decyduje o celowości istnienia. Niespełnienie, bądź nienależyte spełnianie obowiązków i zadań przez spółdzielczość nie może być obojętne dla rolnictwa, walczącego o każdy grosz osiągany przy sprzedaży płodów rolnych.

Kardynalnym zadaniem spółdzielczości jest trwałe zapewnienie zbytu płodów rolnych na warunkach jak najbardziej dogodnych, to znaczy koszty handlowe i koszty usług w ogóle muszą kształtować się w zależności od ogólnego obrotu. Jest to zasada, która jednak nie zawsze znajduje zastosowania w praktyce spółdzielczości o czym świadczy sprawozdanie Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie (1937 r.), jednej z główniejszych central handlu spółdzielczego.

Z zestawień tego sprawozdania widzimy, że różnica sprzedaży w latach 1936 i 1937 kształtowała się następująco: sprzedano masła w 1937 r. 6422 tys. kg (w 1936 r. 5039 tys. kg), jaj 9967 skrzyń (1306 skrzyń), serów 343 tys. kg (355 tys. kg), maszyn i przyborów mleczarskich na sumę 677 tys. zł (508 tys. zł) mleka i przetworów mlecznych oraz towarów różnych na sumę 1609 tys. zł (1461 tys. zł.).

Pomimo nieznacznego, jak widzimy, wzrostu obrotu, koszty handlowe wykazały wzrost olbrzymi, odbiegający znacznie od poziomu z lat poprzednich.

Koszty handlowe tej instytucji wzrosły z 456,2 tys. zł w 1936 r. na 658 tys. zł w r. 1937, czyli o przeszło 44 proc. Tak znaczny wzrost kosztów handlowych w 1937 r. szczególnie uwydatnia się na tle wysokości kosztów w szeregu lat poprzednich, kiedy kształtowały się na poziomie nie wiele różniącym się, wynosząc w 1934 r. 483 tys. zł i w 1935 r. 446 tys. zł.

Największy stosunkowo wzrost kosztów handlowych wykazują następujące pozycje: koszty posiedzenia rady nadzorczej wynoszą 7028 zł i stanowią wzrost o prawie 100 proc., reklamy i ogłoszenia 11856 zł — wzrost o 171 proc., utrzymanie samochodu osobowego 12855 zł — nowa pozycja wydatków, utrzymanie wydziału instruk.-technicznego 79414 zł — wzrost o 77 proc., opłaty członkowskie do Związku Spółdzielni Roln. i Zarobk. Gospod. 68889 zł — wzrost o 67 proc., utrzymanie biur i magazynów 16564 zł — wzrost o 148 proc.

Konsekwencją nieproporcjonalnego wzrostu kosztów handlowych jest obciążenie każdego kg masła zbywanego za pośrednictwem Związku Mleczarskiego, a w rezultacie obciążenie wypłat za mleko dla dostawców rolników. Producent mleka, dla którego każdy grosz jest drogi, otrzymując mniejszą wypłatę za mleko dostarczone do Spółdzielni współpracującej ze Związkiem, aniżeli mógłby utrzymać dostarczając do mleczarni nie współpracującej ze Związkiem, wybiera nieraz tę ostatnią. Tym się tłomaczy fakt istnienia wielu mleczarń szukających dogodniejszych warunków zbytu, aniżeli zapewnia Związek Mleczarski.

Wprawdzie Związek Mleczarski jako spółdzielcza centrala zbytu, znajdująca się w pozycji uprzywilejowanej, mógłby zdawało się wykorzystać wszystkie możliwości eksportowe, żeby w sposób naprawdę odpowiadający potrzebom naszego rolnika zwiększyć eksport masła i zbyt sera, jednakże, jak widzimy, tego nie uczynił, bowiem będąc organizacją wybitnie scentralizowaną nie mógł jak wykazała kilkuletnia działalność, zdobyć się na ekspansję eksportową.

Ujemne skutki scentralizowania polityki handlowej Związku uwidaczniają się nie tylko na odcinku ilościowego obrotu z zagranicą, lecz także w zakresie produkcji regionalnej. Pisząc to mamy na myśli zanik produkcji sera w woj. północno-wschodnich (szczególnie w woj. nowogródzkim), gdzie koncentrowała się 1/3 część ogólnopolskiej produkcji. Sprawozdanie Związku wyraźnie wskazuje na zmniejszenie zainteresowania produkcją sera, pomimo, że jest ona rozpowszechniona w gospodarstwach rolnych, stanowiąc pewnego rodzaju uprzemysłowienie kraju.

Produkcja sera zaczęła zanikać z chwilą gdy się zaczęła, aczkolwiek na innej płaszczyźnie (na płaszczyźnie wprowadzenia w życie ustawy mleczarskiej) walka z pachciarstwem, które stanowi bardzo rozpowszechnioną na ziemiach wschodnich formę produkcji sera. Uznajemy, że jest to forma niedoskonała, że ma wiele cech ujemnych, jednakże życie gospodarcze nie może zgodzić się z tym, żeby jednym pociągnięciem pióra kasować to co istnieje bez równoczesnego tworzenia innej formy, która czyniła by zadość interesom produkcji sera.

Nie sposób tu wszechstronnie omawiać momenty wiążące oddawna wiele gospodarstw rolnych z pachtem, to jest z odbiorem mleka na miejscu w gospodarstwie, z udzielaniem zaliczek przez pachciarzy itd. Jedno wydaje się być prawdopodobne, że gdyby miejscowe rolnictwo zainteresowane zarówno w produkcji sera jak i masła mogło dysponować regionalną placówką zbytu, nie byłoby jak teraz świadkiem zastoju w handlu mleczarskim, ponosząc ponadto przy tym zbyt wysokie koszty handlowe wcale nie usprawiedliwione obrotem lecz zapewne stało by się dodatnim źródłem inicjatywy, bez której nie może rozwijać się zdrowy handel, a szczególnie handel spółdzielczy obciążony wysokimi kosztami.

Centralizacja dyspozycji w handlu artykułami mleczarskimi jak wykazały doświadczenia lat minionych nie wzmocniła pozycji rolnictwa na rynku maślarskim i serowarskim i jako zbiurokratyzowana forma organizacji zbytu musiałaby być zastąpiona formą żywotniejszą, pozostającą w ściślejszym kontakcie z zainteresowanymi producentami rolnymi.

Feliks Bojarski.

Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3).

wywiezienie kwot, sięgających 300 dolarów od osoby. W przyszłości władze emigracyjne w własnym zakresie będą umożliwiać wywiezienie 300 dolarów dla każdej rodziny emigrantów. Ze względu na to, że szereg państw wprowadziło kwoty pokazowe przewyższające sumę 300 dolarów od każdej osoby, w praktyce nowa interpretacja przepisów dewizowych, zahamuje emigrację do krajów zamorskich.

A więc z jednej strony forsuje się emigrację, z drugiej strony hamuje. Czas już najwyższy opracować to, co by się godziło nazwać polityką emigracyjną i reemigracyjną. Nie tylko sam wywóz pieniędzy, ale i wyjazd ludzi musi być starannie obmyślony.

„NOWY KURJER" O HANDLU Z ZSSR.

W „N. Kurjerze Poznańskim" znajdujemy artykuł wstępny na tematy stosunków handlowych polsko-sowieckich.

Prócz towarów tekstylnych i wyrobów hutniczych Polska może obecnie dostarczyć Rosji produkty naszego pomyślnie się rozwijającego przemysłu metalurgicznego, np. obrabiarki i lokomotywy. Dzięki odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego i budowy COP nasze możliwości w tej dziedzinie niepomiernie wzrosły.

Niewątpliwie, odbudowa stosunków handlowych polsko-sowieckich nie będzie rzeczą łatwą. Handel zagraniczny Sowietów jest monopolem państwowym. Konkurencja jest olbrzymia. Więc rząd sowiecki jako monopolista może poniekąd dyktować warunki i łatwo uzyskuje przy zakupach zagranicznych najniższe ceny i najlepsze warunki płatności, zaś przedsiębiorstwa polskie na ogół nie mogą udzielać długo terminowego kredytu, którego Sowiety z reguły żądają.

Ale ożywienie wymiany towarowej niewątpliwie leży w interesie obu państw. Podkreślają to również urzędowe „Izwiestia". Możemy więc oczekiwać, że za poprawą polsko-sowieckich stosunków politycznych przyjdzie poprawa w dziedzinie stosunków gospodarczych.

Jeżeli trudny jest kredyt długoterminowy to chyba możliwa jest wymiana towarowa np. polskich wyrobów przemysłowych na surowce sowieckie? *l.*

Pół żartem, pół serio

Wynalazek Jędrusa

Jędruś, mały dwuletni chłopczyk, robi wynalazki... Nie ma dnia, aby czegoś nie wynalazł. I to ze wszystkich możliwych i niemożliwych dziedzin. Pominę wynalazki drobne, codziennej użyteczności, jak zatkanie dwoma palcami obu dziurek u nosa równocześnie, lub włożenie obu nóżek do ojcowego pantofla, albowiem te wynalazki nie budzą u niego dłuższego zachwytu — ale zwrócę uwagę na epokowe odkrycia.

Pierwszym z nich było wymówienie słowa: „ma-ma" i błyskawiczna orientacja, że to jest magiczne słowo, klucz do szczęścia w każdym przypadku, wrota do sezamu, zmiana programu.

Od tego momentu słowo to prawie nie schodzi mu z ust. Czy gdy się obudzi i zakwili „mama", czy gdy się znudzi zabawką, lub skaleczy sobie palec i zawoła „mama", wie, że to wielkie i niezawodne zawołanie. Bo mama go zabawi, podmucha w paluszek, da czekoladkę i utuli. A Jędruś jest pieszczoszek.

Mniej epokowym, ale nie mniej ważnym wynalazkiem było słowo „tata". Jędruś wiedział, że co tata, to nie mama. To był wynalazek handlowo przemysłowy. „Tata" — to cukierek, jabłko, banan, kolej konik, albo jakaś śrubka — wszelkie dziwo!

Jędruś zauważył przedziwny związek między lampą, a wyłącznikiem elektrycznym. Od tego czasu ulubionym jego zajęciem jest świecenie i gaszenie lamp. „En tit" to wyraz, którym określa szelest przekręconego wyłącznika. Tak potężnie wierzy w to słowo, że patrząc w niebo i zasłonięte chmurą słońce, mówi „En tit" i słoneczko byska!

Przyjąłem tę wiarę od Jędrusia i zaszczepiam matce.

Skoro „przed pierwszym" pieniądze się wyczerpują, a matka spogląda na mnie pytająco i z wyraźnym oczekiwaniem, mówię „En tit" — i idę uśmiechnięty do klubu.

Jędruś ma wogóle wielki szacunek do elektryczności. Zauważył przy radiu i kontaktach, że cała tajemnica polega na wtykaniu patyczków do dziurek. Od tego czasu żadna dziurka nie daje mu spokoju, a szczególnie dwie obok siebie. — Musi coś do nich wsadzić.

Jędruś sam sobie zrobił radio: włożył dwa palce do szufladki w szafce nocnej i zaczął piszczeć, jak krótkie fale w głośniku, w języku „tu-tam".

Jędruś lubi bardzo psy i dobre ma serduszko. Każdemu pieskowi, który mu wpadnie pod rączki, obciera wilgotny nos, potem go stawia na dwie tylne nogi i uczy chodzić... Żal mu piesków, że chodzą, jak niemowlęta — na czworakach.

Dr. Br. Kukla.

P. Amelia Zdarzyńska padła ofiarą oszustów

W ostatnim n-rze „Kuriera Wil." z dn. 15.XII umieściliśmy podobnie jak inne gazety wileńskie, notatkę o „zlikwidowaniu bandy", która fałszowała świadectwa ubóstwa. Ku naszemu ubolewaniu zakradła się tam pomyłka. Mianowicie wśród „zlikwidowanych" wymienioną została p. Amelia Zdarzyńska — Mickiewicza 22 (biuro przepisywań), która jakeśmy mogli sprawdzić w dniu dzisiejszym, pozostaje na wolności, cieszy się nadal zaufaniem swych najpoważniejszych w mieście klientów i pomimo podeszłego wieku swego wśród najcięższych warunków życia przepisuje im nadal teksty na maszynie. Co więcej, jak słyszymy sama padła ofiarą wyrafinowanych oszustów. Tym chętniej przepraszamy p. Zdarzyńską za mimowoli wyrządzoną jej przykrość.

Wilno co raz więcej zużywa elektryczności

Czy obecna taryfa zostanie zmieniona?

Elektrownia miejska zwiększa stale zasięg swej działalności, wślad za czym idzie zwiększenie się, i to bardzo wydatne, produkcji prądu. Bardzo wymownie ekspansję elektrowni ilustrują następujące cyfry. W bieżącym roku budżetowym produkcja wynosi 14 milionów kwg., podczas gdy w minionym roku budżetowym wynosiła zaledwie 12.100.000 klwg. W ciągu więc jednego roku skok w górę o blisko 2 miliony klwg., co stanowi cyfrę bardzo poważną.

Ten gwałtowny wzrost zapotrzebowania na prąd elektryczny do pewnego stopnia tłumaczy się tym, że w roku bieżącym Magistrat rozpoczął „obejmowanie spadku" po elektrowni kolejowej, która w niedługim czasie ma ulec likwidacji.

Już w roku przyszłym zostanie przejęta przez miasto elektryfikacja Kolonii Kolejowej zarówno Górnej, jak i Dolnej. Poważna ta inwestycja narazi miasto na wydatek przeszło 150 tysięczny.

* * *

Odbyły się już pierwsze budżetowe posiedzenia Zarządu Miasta. Na posiedzeniach tych rozważany był projekt przyszłego preliminarza budżetowego wydzielonych przedsiębiorstw miejskich — elektrowni i wodociągów. Przy okazji rozpatrywania budżetu elektrowni rozważany był projekt wprowadzenia nowej taryfy za elektryczność tzw. dwuczłonowej, która przewiduje stałą opłatę miesięczną, zależnie od pory roku i ilości pokojów w mieszkaniu. Oprócz stałej opłaty miesięcznej jest przewidziana opłata dodatkowa za każdy klw/g. w wysokości 15 lub 35 groszy. Wysokość tej opłaty dodatkowej uzależniona jest od tabeli na opłatę miesięczna, jaką wybierze sobie abonent.

Nie wdając się na razie w szczegóły projektu nowej taryfy wypada stwierdzić, iż w praktyce ma ona przynieść pewne udogodnienia dla drobnych abonentów.

ten zapału przypomniał nam mimo woli, a więc w najlepszy sposób, że istnieją niespożyte siły odradzające jego ojczyznę, odradzające tym więcej, że młodość ta czci wielką przeszłość i rozumie przez co może ona rozbudzić wielką przyszłość. Takich odczytów jak najwięcej.

Z kolei przed paru dniami dał Towarzystwu drugi odczyt pt. „La Marseillaise, chant de France" p. Georges Rousseau. Nie potrzebujemy przypominać, że prelegent osiadł w Wilnie jako wykładowca na USB i że nie od dziś cieszy się liczną frekwencją i sukcesem dzięki swym prelekcjom, zawsze bardzo starannie przygotowanym, pełnym zarówno poezji w charakteryzujących szczegółach, jak werwy, energii i poetyckiego polotu. Tematy swe ujmuje zawsze w sposób oryginalny, przez który przebija się mocna indywidualność i wysoka kultura słowa. W odczytach jego nie ma nic z dawnego typu „conférences" równie gładkich i bardzo „salonowych" jak mało dających. Wręcz przeciwnie odzywa się w nich inny, stokroć cenniejszy typ Francuza, „remueur d'idées", pociągający przez szczerą pasję do historii literatury i do poezii przez opanowaną i pięknie batalistyczną naturę. Znaczy się ona i zaznaczyła się nietylko przez umiejętną walkę słowem i piórem, ale i w przeszłości prelegenta w czasie wojny światowej przez bohaterską kartę jego życia na najcięższym froncie, oko w oko z wrogiem. Tym więcej prawdy o jego własnej duszy bije z jego odczytów i tym więcej one pociągają publiczność.

Należy się słowo wdzięczności prezydium T-wa, prof. Staniewiczowi i prof. Pawlasowej za ożywienie organizacji przez wzmożoną liczbę dobrych odczytów. Czekamy na dalsze. Wzmiankowałem o kursach jęz. francuskiego, jakie T-wo organizuje. Przypomnijmy więc, że dyżury i godziny przyjmowania zapisów odbywają się w czytelni T-wa, ul. Uniwersytecka Nr 3 (parter) we wtorki i piątki od g. 6—8.

M. Morelowski.

„Prywatna inicjatywa" Hirsza Charłaba w Nieświeżu

Fabrykował „specjalne" bilety kolejowe

Zapobiegliwy komisjoner (wojażer) nieświeski Hirsz Charłab, czując wielki sentyment do jazdy kolejami, zapragnął wzmocnić ruch turystyczny i handlowy drogą „specjalnych" biletów.

Został on jednak przyłapany przez funkcjonariuszów kolejowych na nielegalnych przejazdach kolejowych, posługując się nieważnymi biletami. Charłab Hirsz „grasował" na odcinku Horodziej—Baranowicze. Handel szedłby w dalszym ciągu pomyślnie, gdyby nie ta wścibska policja, która p. Hirsza przytrzymała, skonfiskowała bilety i dochodzi, czy były one fabrykatem PKP, czy też misternymi falsyfikatami. Zaś władze kolejowe dochodzą swych pretensyj i starają się pokryć sumę strat, jakie kolej poniosła wskutek „inicjatywy" p. Charłaba.

Ze świata filmu



Artystka filmowa, Joan Bennet, która występuje w filmie „The Texans".

Jak tam ze sztuką?

Mamy teatry śpiewny i dramatyczny (rewiowego nie ma, a szkoda, bo ten co był, cieszył masy i cośkolwiek je kształcił), mamy Konserwatorium normalne, mamy świetne chóry dorosłych zrzeszeń i szkolne, mamy dobre orkiestry, a sztuki plastyczne co mają? Prócz Wydziału Sztuki, który jest jednak szkołą, nie rezultatem.

Gdzie owe sto razy projektowane lokale na permanentną wystawę? Gdzie projektowane „muzeum miejskie", wojewódzkie, czy jakieś, mniejsza o tytuł, którego początek zaistniał za rządów p. ob. wojewody Kirtiklisa, w arcywilgotnym pawilonie, dawnej Kordegardzie, k. pałacu. Obrazy tam umieszczone, na początek, z kretesem popleśniały, wraz z pamiątkami po bisk. Bandurskim, i gdzie się teraz znajdują? Ogół nie wie. Artyści się nie interesują. Jak tam się rusza sławna Erwuza? Jakoś nie słychać. Wsparła krzepkim ramieniem paru ludzi w karierze i zadrzemała. A stałego lokum na wystawy rzeźb i obrazów jak nie ma, tak nie ma.

Biedny wilnianin, taki co miewa tęsknoty „plastyczne", czyta z zazdrością o wystawach warszawskich. To dawny malarz, to czyjeś zbiory, są wystawione i tłumnie zwiedzane. A u nas? Nic. Jeżeliby kto chciał takie retrospektywne wystawy urządzać lub z prac malarskich ostatniej doby coś pokazać, to literalnie nie ma gdzie. Koło Przyj. Bibl. im. Wróblewskich, mające dużo inicjatywy, w gmachu na Zygmuntowskiej ma za mało miejsca, również i sala Kasyna, gdzie się zwykle wystawy obrazów mieszczą.

Wielkie i puste sale Pałacu Reprezentacyjnego mają nieodpowiednie światło. Pawilon w Bernardynce, najodpowiedniejszy, zniesiony. Słowem artyści noszą się ze swymi obrazami jak gospodyni w przeprowadzce i nie mają swego kąta.

Powstało w 1937 r. Wil. Tow. Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych. Co robi? Ma bardzo rozległe zadania. Urządzanie wystaw zbiorowych i okrężnych, urządzanie „salonów" konkursowych z nagrodami, tworzenie funduszów zapomogowych i stypendialnych dla artystów, urządzanie bibliotek i czytelń dla artystów i miłośników sztuki (przecież nic im nie zastąpi winiarni „Pod okretem"), gromadzenie zbiorów, urządzanie odczytów i wieczorów artystycznych, kursy, uczelnie, loterie... Program wspaniały — lecz... może zbyt obszerny by się dał urzeczywistnić w najbliższych latach? Zresztą czy powyższe postulaty nie są także zadaniem Erwuzy? Jakże się oba stowarzyszenia zharmonizują i podzielą projektami i, co ważniejsze, realną robotą? Na razie głucho na tym odcinku. Zarząd Erwuzy prof. Górski, p. W. Dobaczewska, inż. Narebski, mag. Wierusz-Kowalski, dyr. Tadeusz Szeligowski, mal. Kulesza, Bułhak — zajmuje się losem konserwatorium, Zw. Literatów, jest centrala, w której powinny się ogniskować interesy ogółu poczynań artystycznych Wilna. Zapewne brak funduszów sprawia, że nie wykazuje większej aktywności.

Zarząd Tow. Szerzenia Sztuk Plastycznych jest następujący: prez. rektor Witold Staniewicz, prof. Morelowski, artyści Kulesza, prof. Ślendziński, Wierusz-Kowalski, Dawidowski i inni.

Głównym celem, koło, którego zabiega energicznie p. Wierusz Kowalski jest zorganizowanie wreszcie stałego pawilonu dla wystaw obrazów i rzeźb. Przypomnieć należy, że wystawy obrazów, to jeden z najdawniejszych, nieśmiałych objawów polskości w uciemiężonym przez Rosjan Wilnie. Pierwsza odbyła się w r. 1897 z udziałem wilnian, których obrazy wsunięto w sprowadzone z Warszawy przez p. Dąbrowskiego dzieła artystów polskich. Nie mało trudu kosztowało organizatorów Juriewicza Bułharowskiego, z których bodaj tylko artysta K. Jarocki jeszcze żyje, by wyperswadować władzom że to nie przedstawia niebezpieczeństwa dla imperium rosyjskiego. Cieszyliśmy się z tego, żal się Boże, „zwycięstwa" i chodzili tłumnie.

Po wojnie mieliśmy wiele ciekawych i pięknych wystaw swoich i innych artystów, poszczególne i zbiorowe. Ale to wszystko tułało się w przygodnych i nieodpowiednich lokalach, a to trochę wstyd, by miasto tak duże jak Wilno i z takimi tradycjami nie miało stałej wystawy, stałej „giełdy" artystycznej.

Słyszeliśmy o oddaniu przez Magistrat miejskiej parceli koło placu Łukiskiego na ten cel. Ale fundusze na budowę? Min. Wyznań i Ośw. Publ. mogłoby się tym zainteresować. Wpływ pedagogiczny sztuki jest chyba rzeczą dowiedzioną. A w epoce zbrutalizowania społeczeństw i stosunków, kojące działanie wrażeń artystycznych stanowi poważną pozycję w dziele cywilizowania ludzi i wychowania młodego pokolenia.

Mając odpowiedni lokal, ileż prywatnych zbiorów wyszłoby na jaw. Możnaby urządzać wystawy epok, związane z losami Wilna. Także takie wystawy byłyby potrzebne dla szkół. A sprowadzane obrazy i rzeźby artystów z całej Polski, pozwoliłyby Wilnu brać udział w artystycznych wrażeniach i doznaniach, które dziś są nam niedostępne, wskutek braku odpowiedniego lokalu. Budowa czy w ogóle zorganizowanie takiego pomieszczenia, to najpierwsze zadanie zrzeszeń artystycznych.

Hel. Romer.

Pożar fabryki chemicznej



Rzut oka na olbrzymi pożar wielkiej amerykańskiej fabryki chemicznej w Clariton. Mimo energicznej interwencji oddziałów straży pożarnej z czterech okolicznych miast, fabryka spłonęła doszczętnie.

P. A. Kolator nauczycielem w Gdańsku

Sfery nauczycielskie pożegnały z żalem kolegę Alfreda Kolatora, znanego także szerszemu ogółowi działacza społecznego, który opuścił wileński teren swej pracy i wyjechał jako nauczyciel do Gdańska.

P. Kolator pozostawił po sobie dobrze zapisaną kartę. Był w ciągu dwóch lat prezesem PAZZM Liga, założył Kółko Rolnicze i P. W. w Kuprianiszkach, przez dłuższy czas brał udział jako prelegent w imprezie KPW „Odczyty dla wszystkich"; pisywał często w czasopismach zawodowych i popularnych, nych, szczególnie na tematy szkoły i obronności państwa. P. Kolatora cechowały zawsze humor i energia. Należy życzyć mu pięknych owoców w pracy na nowym terenie. (d)

Lech Wyrzykowski Komendantem Zw. Młodej Polski

Po objęciu przez posła mbr. Benedykta Kieńcia kierownictwa „Służby Młodych" OZN. na stanowisko komendanta Związku Młodej Polski został powołany mgr. Wyrzykowski Lech, który z dniem 15 bm. objął kierownictwo ZMP.

Zamknięcie aukcyj futrzarskich

Wczoraj zostały zakończone XI aukcje futrzarskie. Ogólny obrót aukcji wyniósł około 300 tys. zł. Ogółem sprzedano ca 1.500 skór lisów srebrnych. Tendencja na aukcjach — mocna.

Po „Dniu Kupca Przemysłowca i Rzemieślnika Chrześcijańskiego"

Propaganda „Dnia Kupca, Przemysłowca i Rzemieślnika Chrześcijańskiego" przeprowadzona szeroko, wzbudzała czasem obawę, czy nie okaże się tylko reklamą bez treści. Obserwując jednakże uważnie wszystkie fragmenty obchodu tego dnia, poczynając od rorat do akademii w Izbie Przemysłowo Handlowej w Wilnie, dało się stwierdzić, że kupiectwo chrześcijańskie zdało egzamin wykazując zewnętrznie, że jest już licznym i dość silnym, by śmiało dążyć naprzód, utrwalając coraz gruntowniej swój byt.

Roraty przy wypełnionej po brzegi świątyni i udziale nieprzeciętnego zespołu muzykalno-wokalnego — miały charakter bardzo uroczysty.

Prawdziwe zdumienie wzbudzał korowód, który o godz. 12.30 wyruszył przez miasto, ładnie i sprawnie w ilości 26 pojazdów, nie raz bardzo gustownie i pomysłowo skomponowanych i udekorowanych. Snać organizatorzy nie byli pewni takiego sukcesu gdyż nie ustanowili żadnych nagród lub odznaczeń, co by należało w przyszłym roku zastosować. Do najbardziej wyróżniających się należy zaliczyć firmę Knapik która nie żałując trudu wysłała na miasto dwa pojazdy z oryginalnie pomyślaną szynką i opasłą świną z małymi, firmę Mołodecki ze swym majestatycznie kroczącym kogutem, który po prawdę wzbudzał podziw wśród małych i starych. Stowarzyszeniu Drobnych Sprzedawców Rynkowych należy się słusznie uznanie za przypomnienie się społeczeństwu swym rynkowo-reklamowym pojazdem, że obok kupca istnieje również polski stragan. Najchętniej spoglądała płeć piękna na pojazd firmy Wiśniewski, na piękne okazy futerkowe, jak również dzieciarnia na żywego (choć przebranego) niedźwiedzia.

Efektownie przedstawiała się firma Wł. Pikiel ze swymi udatnie skomponowanymi figurynkami z materiałów, posiadanych na składzie. Barwnie i ciekawie wyglądał pojazd firmy A. Kondratowicz — przypominając się swym bogatym wyborem nici i wełny.

Pomysłowy i rzucający się w oczy był pojazd firmy Wileńskiej S-ki Odzieżowej. Jedyna w Wilnie polska fabryka mydła p. f. Byk dość obrazowo przypominała swoją produkcję. Również pierwsza polska hurtownia śledzi p. f. Radkiewicz i S-ka nie kazała się domyślać, co reprezentuje, obwożąc na udekorowanym wozie oryginalne beczki.

Fabryka kapusty i suszarnia jarzyn firmy Sienkiewicz wysłała na miasto jak gdyby estetycznie ubrane okno wystawowe. Zdawałoby się, że składy drzewa i węgla nie mają pola do popisu, a jednak przy dobrej woli bardzo gustownie i ciekawie wyglądały pojazdy firm: Michałowski, Sawicki i Gajda, Michałowski i Dąbrowski. Na wyróżnienie zasługuje również wóz Hurtowni Kupców i Przem. Chrześc. w Wilnie, Księgarń polskich, Januszewicza, Bielińskiego, Kuleszy, Fr. Erliczki, Haberbusch i Schile.

Należy przypuszczać, że w roku przyszłym kupiectwo, przemysł i rzemiosło wykorzysta podobną okoliczność znacznie szerzej i okazalej, widząc w niej wieloraki cel i korzyść. Wieczorem tego dnia można było zauważyć, że dość liczne sklepy chrześcijańskie wielki zrobiły wysiłek przy dekorowaniu okien, choć trzeba stwierdzić, że nie brakowało i maruderów (tych zresztą wszędzie się spotyka), którzy nie tylko nie przygotowali swych wystaw lecz ich nawet nie oświetlili.

Zgodnie z zapowiedzią, Sąd Konkursowy po zlustrowaniu wystaw sklepowych orzekł przede wszystkim, że poziom estetyczny wystaw w sklepach chrześcijańskich był na ogół wyższy od średniego poziomu dotychczasowych wystaw świątecznych lub gwiazdkowych. Wyróżnionych zostało 10 firm — z których pierwsze pięć, jako najbardziej estetyczne — t. j. Bławat Polski, ul. Wielka, Elektorowil — Ostrobramska, Maśkowiak i Romańczuk ul. Wielka, B-cia Jabłkowscy ul. Mickiewicza i Krystyna ul. Św. Jańska, odznaczone będą dyplomami, a następnym jak Wil. Spółce Odzieżowej ul. Wielka, Karol Jankowski ul. Mickiewicza i ul. Niemiecka, Kalita i Zabłocki ul. Wielka, Kulesza ul. Zamkowa i Falkowski ul. Wileńska — przyznane będą listy pochwalne.

Sąd Konkursowy oczywiście w swojej ocenie kierował się poza wartością artystyczną wystaw, również walorami handlowymi i możliwościami technicznymi wykonania, jakimi rozporządzały poszczególne firmy.

Poza tym dodatnią ocenę uzyskały firmy: Sałasiński ul. Wileńska, Mieszkowski ul. Mickiewicza, Banel ul. Mickiewicza, Szumańscy ul. Mickiewicza, pomimo, że do konkursu się nie zgłosili.

Na uroczystym zebraniu Stowarzyszonych w Izbie Przem.-Handl. z przemówień przebijała się nuta raczej smutna.

P. prezes R. Ruciński wypowiedział się obszernie o niskim standarcie życia, jaki wiedzie Wilno, Wileńszczyzna i w ogóle Ziemie Wschodnie oraz podał przeciętne cyfry obrotów naszych Ziem Wschodnich w stosunku do reszty kraju — a które przedstawiają się bardzo niekorzystnie.

P. dyrektor Szyszkowski podał przekrój statystyczny i stan dynamiczny naszego kupiectwa chrześcijańskiego, przyczym cyfrowo dowodził, że ludność wiejska chętnie wypiera z handlu element niechrześcijański (o ludności miejskiej rzadziej się to słyszy).

P. Grabowska wiele i słusznie mówiła o grzeczności kupca chrześcijańskiego i jego godności nie zawsze docenianej.

Treść tego referatu kupiectwo wileńskie szczególnie winno sobie zapamiętać. P. Krywko w bogato opracowanym referacie wnikliwie zastanawiał się nad całym szeregiem aktualnych zagadnień, dotyczących kupiectwa i społeczeństwa. Słusznie przy tym zaznaczył, że unarodowienie handlu, przemysłu i rzemiosła w dużej mierze zależy od pań, t. j. gospodyń, które całkowicie rozporządzają budżetem każdego gospodarstwa domowego.

Zebranie zaszczycił osobiście p. prezydent Maleszewski, p. wojewodę i arcypasterza — reprezentowali delegaci. Obecni byli również przedstawiciele ze sfer finansowych, gospodarczych i społeczeństwa. r. g.

Czy Wilnu zabraknie wody?

Magistrat w poszukiwaniu nowych źródeł. Cena wody zostanie obniżona?

Zapotrzebowanie na wodę wzrasta u nas z każdym rokiem. Dowodzą tego cyfry. W ostatnim roku Wilno zużyło 1.856.448 m sześć. wody, podczas, gdy jeszcze 10 lat temu zaledwie 1.057.662 m sześć. Jest to wzrost bardzo poważny, bo blisko o 100 procent. Idąc w kierunku potrzeb konsumentów, miasto musi już obecnie myśleć o wynalazieniu nowych źródeł do czerpania wody, dotychczasowe bowiem w postaci studzien artezyjskich są niewystarczające. Nie jest wykluczone, że Wilno przejdzie w przeszłości wzorem niektórych innych miast Polski na wodę rzeczną z Wilii. Zrealizowanie jednak tego projektu jest rzeczą bardzo kosztowną, pociągnie bowiem za sobą wydatek w wysokości około 2 milionów złotych. Z tych też w pierwszym rzędzie powodów realizacja tego projektu musi być odłożona na dalszy termin. Tymczasem potrzeba wynalezienia źródeł wodonośnych jest bardzo paląca. W sprawie tej odbyło się ostatnio w Warszawie posiedzenie specjalnej Komisji Naukowej pod przewodnictwem prof. Pomianowskiego z udziałem kilku profesorów z Wilna oraz przedstawicieli Zarządu miasta w osobach inżynierów: Jensza i Szewciłły, dyrektora wodociągów miejskich. Na posiedzeniu tym zdecydowano prowadzić badania wiertnicze w celu wynalezienia źródeł wodośnych.

Sprawa ta była również rozpatrywana na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego, który na badania takie wyasygnował odpowiedni kredyt. Magistrat projektuje wybudowanie w najbliższym czasie dwuch studzien artezyjskich na terenie ogrodu Bernardyńskiego. Projektowane jest wiercenie aż do głębokości 300 metrów, a więc głębokości u nas dotychczas nienotowanej. Koszt robót obliczony jest na sumę około 100.000 złotych. Należy tutaj dodać, że studnia taka może dostarczyć dziennie około 1.500 metrów sześć. wody.

Niezależnie od tego Magistrat przeznaczył kredyt w wysokości około 7.000 złotych na wstępne roboty wiertnicze.

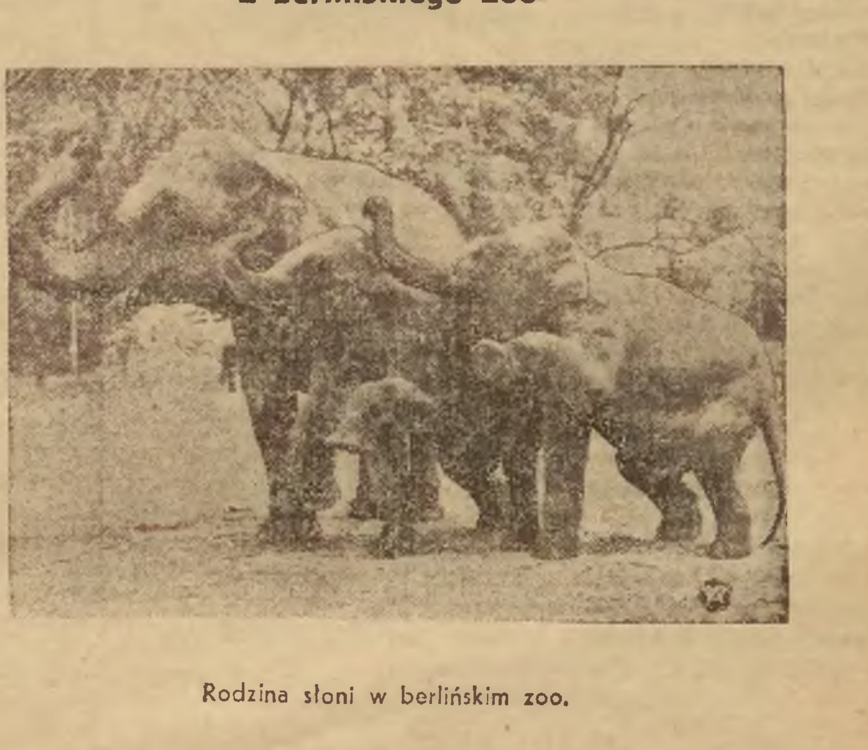
* * *

Magistrat zastanawia się obecnie nad obniżeniem dotychczasowej taryfy za wodę, która, nawiasem mówiąc, jest w Wilnie zbyt wysoka. Łącznie z opłatami kanalizacyjnymi Magistrat pobiera za mtr sześc. wody opłatę w wysokości 1 złotego. Do tego dochodzi jeszcze 10 groszy na fundusz kolonij letnich dla najbiedniejszej dziatwy.

Władze miejskie zamierzają obniżyć taryfę do 90 groszy (45 groszy — woda i 45 gr — kanalizacja) z pozostawieniem 10-groszówek na kolonie letnie.

Projekt obniżenia taryfy został już zasadniczo przez Magistrat zaakceptowany. Ostateczne uchwalenie obniżki nastąpi na budżetowym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Z berlińskiego Zoo



Rodzina słoni w berlińskim zoo.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 3-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 padła na nr. 135475

75.000 zł.: 51872

10.000 zł.: 119419 53615 131307 129725

5.000 zł.: 128908 44286

2.000 zł. 78597 130511 120771 104815

1.000 zł.: 13177 26288 21883 26810 25537 45138 109772 113746

500 zł.: 10739 23310 26308 21829 50925 50810 81411 81228 94261

250 zł.: 7699 7111 26882 34413 45271 46961 60849 67169 70882 76346 78262 76326 82600 86603 92009 92634 95003 96386 106130 111848 117345 134913 134503 136557 142506 140071 143045 147657

Wygrane po 125 zł.

1631 2015 606 3353 706 37 4195 634 768 6009 569 7485 975 8344 82 490 624 9538 10074 172 378 11036 163 12206 513 89 13012 32 14256 806 15702 17028 816 900 18207 429 87 685 774 19819 987 21752 822 22007 434 807 23168 98 507 25363 419 26342 589 27356 29045 211 30165 542 32010 177 85[illegible]

33153 629 663 626 34413 36731 808 894 930 37670 38178 399 974 39306 428 411 859 40180 41243 272 304 867 42190 161 43229 739 971 44391 659 773 955 45271 295 932 46005 553 46900 47240 423 896 44088 639 967 49224 561 753 848 50217 354 620 51507 849 52143 520 542 729 54019 696 55097 026 572 589 699 56783 756 57062 717 53800 919 58573 736 740 754 60303 310 61064 470 63615 64343 498

65753 66002 105 80 686 817 975 67220 527 68099 199 280 829 949 69437 755 93 947 70870 960 71101 94 72732 73429 48 703 85 895 74131 343 770 75351 936 76728 77006 175 956 79208 80142 51 270 501 754 81771 82120 517 762 83378 443 84334 98 414 85675 983 85001 362 966 88294 90630 91002 288 621 92919 93458 731 94203 49 80 92 95960 96255 411

97441 511 820 900 98592 100438 101619 102863 104239 374 646 900 105123 498 106870 107614 720 108204 676 79 109042 479 110076 391 111144 662 762 899 112431 636 113520 114540 704 115342 411 42 116785 117564 118452 610 119144 374 120104 837 121825 122203 88 333 71 461 123925 125019 88 598 977 126110 51 97 228 410 598 784 127249 604 38 128171 129587 130219 132026 195 730

133580 631 812 77 134202 539 135033 138023 358 140162 276 582 853 141448 74 142132 283 513 143104 57 451 144034 886 145437 605 10 796 146002 117 22 339 635 729 147911 148106 272 852 149321 569 644 150188 308 649 50 82 825 921 151124 408 152335 726 153274 460 932 154153 641 775 80 842 155406 508 62 157083 171 378 489 158031 871 159465 518

Wygrane po 62,50 zł.

954 70 1452 85 673 794 812 64 904 38 2135 231 531 88 888 3542 706 34 4231 511 698 5251 370 467 518 617 966 6291 10 961 7619 60 8137 587 798 819 39 946 9064 565 721 10073 70 544 698 11023 96 289 12339 410 730 921 13172 316 908 998 14145 238 580 81 770 803 920 15419 890 76 16214 979 17035 209 70 461 528 42 760 18202 316 669 749 94 19801 20050 90 100 307 691 21170 743 948 95 22316 435 738 83 23205 305 404 51 554 629 735 963 24235 377 82 636 25068 168 26010 56 219 327 495 689 27031 336 45 404 28127 468 638 54 86 943 29281 602 727 30093 154 75 31290 368 523 612 902 32464 84.

33311 463 420 645 829 34458 497 569 695 739 908 35022 332 398 574 514 536 36083 414 510 576 679 827 37843 38085 165 407 532 39029 026 206 531 654 40614 720 774 728 41154 163 42196 205 662 43202 633 716 886 940 960 44295 45138 286 621 739 46230 525 900 47050 377 819 48051 127 970 49627 50066 206 235 550 727 810 925 51163 208 293 402 412 598 625 693 703 872 52207 586 701 759 53251 705 54341 410 927 55597 56462 833 57020 449 504 641 767 58759 847 59187 191 60147 551 772 61042 309 530 62199 538 63499 64307 905 952

65634 814 66060 67006 204 357 507 16 814 68226 87 364 550 667 818 69267 70330 494 71373 72425 694 871 921 73189 281 74464 795 963 95 75055 439 702 76543 77065 81 374 762 813 78822 79851 80142 953 81025 195 82299 83281 635 939 84675 721 920 85405 91 692 86319 745 87276 88292 456 542 896 89750 905 90276 97 410 8 91959 92067 196 225 546 93751 948 94040 128 95 253 473 588 748 95032 707 96136 906

97602 25 803 98572 613 98 898 931 99051 204 24 100109 715 101232 102297 392 544 744 103402 519 603 742 46 904 104324 837 931 36 62 105129 503 28 644 45 800 975 106016 311 454 834 80 107104 430 98 671 934 108251 56 310 519 675 99 921 109138 435 885 110161 553 625 741 111138 512 978 112062 550 648 65 761 977 113828 114207 44 70 115123 366 666 712 116037 169 544 975 117462 753 118022 182 243 657 86 900 119015 206 509 120048 283 121193 441 500 610 807 122922 123143 338 79 702 124161 377 125009 493 616 715 43 840 126327 820 127027 607 128188 295 682 710 129006 172 234 432 721 871 130079 159 580 131128 296 594 705 132262 608 827

133030 54 123 213 342 627 134019 41 45 892 135044 319 483 521 656 861 136026 676 137133 288 387 579 871 138074 104 441 55 94 716 989 139017 566 818 140019 225 28 141308 40 502 830 753 142097 595 614 967 143113 228 789 96 144097 396 145591 146104 724 911 147442 559 759 70 148618 70 819 149374 528 88 606 150071 151156 349 81 430 931 152101 348 524 661 700 153135 334 500 154059 103 550 62 692 155171 409 738 156244 668 157462 549 158438 570 92 812 159103 242

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na numer 8686.

75.000 zł. 26453

15.000 zł. 70552 116214 137498

25.000 zł. 42697 118618 102419

10.000 zł.: 94632 107989

5.000 zł. 20377 29012 68803 95673 134392 39252 124311

2.000 zł.: 13961 75323 32235 50421 54623 9108 101497 113835 126658 132703 152507

1.000 zł.: 2587 6298 6602 19453 22012 40432 6207 88709 92114 103614 108346 115010 116035 125644 155098

500 zł.: 4566 5234 6128 21321 24758 30611 34283 39282 46609 52289 64761 69694 74698 77625 80278 87747 88107 89285 99991 100453 600 127731 135402 136610 138665 139292 139383 143208 157121

250 zł.: 2451 3895 8668 9363 9921 14865 16078 16582 18454 22600 22660 23752 24474 24444 27142 27550 29427 33370 33963 34058 36634 37228 37603 39609 40402 40135 40603 45496 46289 46419 45624 47396 48287 48372 48734 49749 53141 55072 56498 56787 59851 61821 62145 65258 65645 71226 72213 79150 79547 80899 84911 86789 92735 93140 93191 99368 100148 100999 101741 101428 102312 105334 106423 109322 115975 118856 120519 120634 123604 124005 125083 125221 125656 127466 138579 137807 139259 139596 140945 143007 147069 148229 150362 150249 153160 152043 153972 154782 155712 159055 159597

Wygrane po 125 zł.

558 780 2541 918 3497 599 906 4068 187 94 436 44 68 918 5055 886 975 6236 361 7761 8631 9060 10214 410 11004 439 562 904 12356 13454 674 898 14045 417 56 887 15080 119 35 16173 318 448 662 889 17051 61 595 972 18123 977 19053 349 567 844 65 20266 587 21021 290 425 630 24254 26333 92 561 27064 92 28101 235 422 29003 130 378 460 662 30011 377 80 884 935 31186 836 32180 465 602 33256 34534 96 743 35442 36803 37031 144 377 817 39258 344 47 676 821 40823 41480 900 42588 43140 252 63 462 44361 608 45008 502 784 46462 47811 48087 330 504 29 49049 125 290 301 515 50031 311 78 838 51346 52960 96 93194 328 96 407 555 54481 801 55359 418 727 56223 938 57179 518 631 721 857 61 58567 640 59324 50 71 553 746 984 60226 343 593 61089 239 356 638 708 63005 64564 816 65225 371 536 933 66083 255 803 67257 68537 93 69062 70243 323 592 71191 499 520 976 72056 277 470 636 77 900 73040 652 919 74756 75280 437 76283 608 77686 789 97 819 931 61 78758 79208 47 669 80395 81536 781 888 82583 756 812 965 83062 389 84012 854 85674 717 886 86303 567 746 87301 88388 89226 375 90926 91101 82 88 390 652 92302 20 93005 802 94267 429 96 96553 98176 908 73 99072 797

100573 802 101251 949 102058 449 628 103758 104636 959 107186 770 108146 686 109094 588 110025 111077 656 974 112727 113030 693 114324 565 115623 980 117296 350 517 748 946 118248 805 965 119250 87 558 717 951 120649 728 878 909 121552 745 122211 393 816 69 123122 530 710 124768 125126 319 9666 126199 225 551 127010 270 477 831 128147 68 841 129171 323 519 130464 643 131595 660 796 132636 996 133449 650 134211 532 135429 136088 428 55 631 801 137097 212 497 947 79 138295 495 553 140028 102 213 360 461 767 845 141007 723 142398 143438 71 144110 75612 755 834 70 912 145167 755 801 146311 147421 23 834 149084 204 38 696 150043 152 90 251 478 151270 838 940 152016 118 96 427 923 153712 875 155570 725 931 156486 97 590 735 62 157075 227 755 836 158150 159045 286 356 528 44

Wygrane po 62,50 zł.

196 411 62 86 557 1058 744 2383 437 565 80 684 749 3030 312 527 813 921 23 90 4145 50 205 308 490 670 707 858 78 87 5361 87 619 23 766 869 996 998 96488 705 776 972 7004 255 774 870 908 8833 947 9063 133 200 438 72 94 729 954 10009 54 178 471 688 11190 310 26 867 12027 259 312 437 40 552 758 827 13171 450 859 951 14182 214 15855 16548 755 96 880 17146 339 786 877 90 18020 249 444 608 76 812 19204 833 993 20022 362 69 780 843 21308 7 95 664 744 879 938 22479 89 573 838 72 23078 82 432 853 927 24054 303 692 26157 249 56 97 548 869 27226 523 605 763 810 67 78 28374 412 572 828 29254 377 649 739 30462 31136 238 477 618 63 980 32013 466 87 525 903 33035 125 464 34323 75 431 76 740 882 86 35394 511 679 36022 198 640 727 931 37007 196 201 3 315 69 990 38350 572 953 39503 742

40097 231 70 86 560 783 804 41221 42079 118 353 87 43418 566 44131 45087 134 224 50 342 674 46012 184 639 750 47196 86 202 50 86 469 519 637 67 827 39 974 48073 150 426 49364 444 660 972 50053 644 720 51378 538 964 52053 321 808 53103 358 410 94 526 778 970 54310 82 86 426 816 73 55147 289 354 786 895 929 56326 532 39 783 860 67110 343 638 895 58159 204 30 373 463 60 889 59098 236 81 434 643 48 52 741 60024 516 74 79 850 96 61 489 554 671 821 929 62050 315 41 540 885 63297 64059 340 727 999 65005 162 643 738 66077 793 901 67246 600 764 993 68053 168 784 942 69177 90 298 443 664 907

70075 297 839 71052 844 73192 95 618 744 840 92 74241 345 75034 53 62 135 493 720 76254 873 999 77789 78032 357 79007 49 256 224 722 63 812 80198 572 934 81226 430 654 56 82007 154 202 27 515 793 824 83010 385 624 631 733 822 84007 269 317 464 617 85012 38 157 782 838 914 86070 345 71 829 920 87265 521 88114 98 873 769 804 971 90394 849 91056 73 553 873 92363 609 792 800 19 93199 416 724 868 44037 311 708 961 95043 96724 98383 552 663 798 906 99047 419 803 53 946 100374 691 101674 732 999 102453 64 606 104357 467 547 746 830 958 105438 42 886 106258 107052 404 556 605 732 75 108348 109114 292 421 653 797 110072 377 438 874 112270 459 113097 210 848 983

114592 971 115106 584 116150 59 549 660 117246 500 26 710 118212 317 27 119515 675 78 961 120262 376 460 619 705 924 121009 219 432 122074 231 469 620 123291 98 681 757 933 124106 478 500 64 952 125001 126099 519 638 67 750 823 900 127240 53 425 549 864 975 128039 500 129092 297 476 670 130142 60 597 812 937 131203 708 20 132258 321 69 482 675 86 796 905 20 74 133138 95 218 376 94 490 647 72 702 134025 100 43 262 386 422 99 604 135188 136214 38 137148 263 833 38 950 138151 457 959 138413 506 8 97 911 140371 440 535 828 44 64 141328 494 740 142193 364 642 90 852 143378 934 144078 107 405 626 788 145097 230 336 782 898 146038 46 141 79 913 147251 365 402 78 786 148150 243 573 692 149076 99 223 338 473 774 865 150294 549 661 77 97 151044 505 934 12 47 64 152404 577 91 153368 524 726 32 154452 86 538 634 35 833 155114 618 819 73 156198 417 55 532 55 782 923 93 157252 423 775 829 990 158122 95 232 378 540 676 849 951 159214 35 745

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

136 275 691 730 1046 67 94 9 1919 2685 2899 3126 3610 3853 4270 7013 25 7741 8266 8879 9403 9830 10584 921 11167 204 685 759 956 12340 2 13300 14082 733 881 15171 86 261 9 331 95 567 16992 17020 18804 19046 304 822 20290 406 8 892 24031 666 756 979 25585 972 26037 43 245 57 477 505 692 782 28055 226 489 669 735 29215 605 961 30345 752 31805 937 33480 34135 442 849 35144 97 583 640 37390 483 844 939 38047 395 39740 857 916 40404 41103 283 619 42084 534 782 43585 645 989 44969 45009 330 63 782 919 56 46203 838 47474 792 816 68 48289 649 891 49840

50182 392 870 52331 81 554 650 884 53534 54111 68 7948 55088 198 485 664 791 3 56032 530 629 717 57511 67 794 932 58246 437 66 549 660 705 844 59221 60856 968 84 61153 294 526 62534 978 63269 64565 90 671 845 65042 486 67021 413 513 708 68514 770 69365 656 70220 73 452 835 71290 416 72132 695 933 73694 745 818 936 74396 416 921 2 75562 76003 698 77127 55 332 78170 215 383 855 79179 210 381 506 58 823 80269 563 81031 55 74 572 82452 84732 937 86163 322 950 87219 426 88754 87246 61 650 90293 324 486 794 910 74 91643 93194 786 9 972 93115 474 531 94381 976 95038 470 934 95 96204 28 418 576 970 97014 584 99996

100413 101121 875 102015 525 103157 23169 510 105244 904 106516 979 107087 798 108067 441 792 821 908 109483 504 110045 712 858 111180 554 112178 483 113260 114826 989 115119 665 778 915 117286 709 913 118886 119210 544 730 61 120426 121772 122404 123057 88 815 36 402 672 927 124629 800 125514 623 57 157168 128719 875 997 129028 175 550 845 130234 472 749 929 131043 96 285 132018 305 134069 358 469 564 862 135497 136032 101 419 36 514 624 702 56 935 137115 138092 567 139283 140286 321 439 581 840 906 73 141066 111 143435 97 613 954 145400 14620 291 526 820 147396 583 663 148442 98 870 149312 150115 816 151407 561 818 979 152196 153096 107 330 172 15565 725 156046 438 590 762 157176 434 158063 150 353 484

Wygrane po 62,50 zł.

72 427 1067 1775 95 2366 2467 2569 3254 3504 3603 3752 4001 4160 4295 4339 4621 4701 5659 5911 6506 6626 7189 7395 7477 7755 8235 75 8317 8465 8524 8717 8996 9299 10038 56 153 248 456 596 616 818 11224 8 78 308 12192 441 510 971 13051 228 592 627 98 14821 59 15056 546 944 16021 44 132 386 17105 34 212 695 18100 266 376 513 91 639 953 19005 140 221 329 575 851

20214 429 864 21102 28 854 22147 401 972 23089 106 326 48 890 24336 686 704 813 25212 26 802 14 26106 255 70 6 364 79 416 524 862 27486 751 808 98 963 28518 47 844 29094 411 9 20 514 673 947 31247 97 355 522 33 78 99 686 795 957 32562 33300 36 632 78 806 34007 50 328 670 721 851 947 53 69 35511 62 616 36 960 36039 37148 507 692 726 900 38144 475 739 61 900 39203 54 9 324 62

40105 59 282 426 778 948 41336 474 535 786 976 42445 749 43217 33 43 44141 9 371 445 685 950 96 45434 85 555 94 770 46447 595 818 47255 473 703 926 48727 808 951 49379 406 506 29 70 775 937 50530 89 658 904 51061 516 762 956 52559 654 86 901 53016 81 165 632 767 946 54749 983 55028 264 319 426 84 558 643 733 966 56242 464 699 57019 22 978 58503 22 980 6 59320 505 837 57

60117 430 70 935 77 61070 126 595 660 815 956 62 62659 387 95 659 776 852 932 52 63668 899 983 94171 358 575 65183 255 399 504 640 725 76 66555 668 913 67052 92 365 99 486 68144 888 69051 468 602 770 813 70073 565 85 888 71042 375 529 676 891 945 72048 349 73196 206 74331 876 935 75386 93

76441 704 78207 37 960 79249 328 769 948 80134 328 32 421 71 551 743 994 81259 755 61 82098 803 13 429 708 977 84188 368 85267 70 367 830 86165 571 87094 248 496 88414 48 655 69346 600 90397 91037 41 270 477 92102 61 469 572 735 892 93775 809 94592 95038 82 96372 618 720 97350 422 575 98267 761 99250 55 675 664 786 883 929

100186 373 784 887 101030 84 354 792 102143 85 334 613 730 922 103544 104895 105023 69 106234 60 331 691 724 82 107773 827 108205 311 497 524 643 109443 598 613 76 732 55 854 110007 247 429 111282 623 703 29 59 113060 398 797 873 114055 353 115846 116502 695 117239 639 594 118002 263 521 119534 864 85 86 120 278 848 121103 334 76 469 99 582 668 122205 729 92 123034 69 108 82 262 380 516 814 968 124117 45 56 329 485 573 790 976 125063 110 962 126231 358 127043 730 924 128158 944 88 129108 51 457 162 130441 667 72 760 823 131351 413 539 929 132676 728 133306 591 641 868 134013 772 135605 883 136580 675 980 137419 30 520 25 703 138243 619 20 819 139740 140008 791 141107 854 142037 83 100 687 745 992 143168 260 744 144 167 224 402 145421 560 654 893 945 147158 401 814 148398 436 149340 438 725 150 15004 377 460 829 967 161010 88 135 42 487 617 18 785 80 152178 404 837 153368 524 154201 486 538 635 58 155114 916 156921 525 32 782 923 93 157117 18 236 990 158378 423 923 51 157745 859

Olbrzymi skandal finansowy w N. Yorku

NOWY JORK, (PAT). Wczoraj aresztowano w Nowym Jorku dyrektora wielkiej fabryki środków leczniczych „Mc Kesson and Robinson" pod zarzutem popełnienia idących w miliony dolarów nadużyć.

W czasie rewizji magazynów fabryki stwierdzono również brak towarów wartości 4 i pół miliona dolarów.

Prasa amerykańska określa aferę tę jako jeden z największych skandali finansowych, jakie wydarzyły się dotychczas w Nowym Jorku.

Jutro w Czerniowcach dwa sensacyjne procesy polityczne

CZERNIOWCE, (PAT). Proces przeciwko zamachowcom na prezesa trybunału wojskowego w Czerniowcach płk. Cristescu odbędzie się w Czerniowcach dnia 17 bm. przed senatem karnym.

Tego samego dnia odbędzie się przed trybunałem wojskowym w Czerniowcach proces tajnej organizacji politycznej uczniów gimnazjum pod nazwą „Bractwo Krzyża".

„Londyńska" mgła na Dunaju powodem katastrof

CZERNIOWCE, (PAT). Skutkiem gęstej mgły żegluga na Dunaju jest bardzo utrudniona. Pod Silistrą zderzyły się dwa holowniki, przy czym jeden z nich „Macin" zatonął, załoga zdołała się tylko z trudem uratować. Straty wyniosły 7 milionów lei.

W chwilę później nastąpiło ponowne zderzenie innych 2 holowników, z których jeden zatonął, powodując straty w wysokości 1 miliona lei.

Zmiażdżeni przez pociąg

CZERNIOWCE, (PAT). W pobliżu stacji Frumusita pod Galacem pociąg motorowy najechał na wóz chłopski, miażdżąc go doszczętnie. Dwaj wieśniacy, bracia Ere i Grigore Cristea, ponieśli śmierć na miejscu.

Katastrofy kopalniane w Rumunii

CZERNIOWCE, (PAT). W miejscowości Mislea pod Campiną (Bukowina) spłonął doszczętnie szyb naftowy towarzystwa „Romano Americana". Straty są bardzo znaczne, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

W kopalni w miejscowości Amina wydarzyła się eksplozja, wskutek której 5 górników odniosło zagrażające życiu poparzenia.

Kazimierz Leczycki

Sierżant z Chaco

— Dokąd pani nas prowadzi, — dopytywał się niespokojnie Fred, ale seniorita pogardliwie milczała. Po upływie 10 minut, ukazał się długi wąż towarówek, pełen żołnierzy i cywilów z karabinami. Seniorita wskazała chłopcom jeden z wagonów.

— Tam wasze miejsce.

Uczucie nudy znikło natychmiast. Jakieś życie niewiadome, tak różne, tak straszliwie różne od życia Argentyny, tak prawie europejskie, te europejskie z opowiadań, z legend... nagle przestało być opowiadaniem.

Jak dwoje dzieci August i Fred czuli się szczęśliwi i przestraszeni.

Co powie ojciec? Co się stanie z barką? Karabin maszynowy? Co to jest? Raz w życiu widzieli pułk maszerujący, ale bardzo zdaleka... Sunął jak wielki boa, drogą wśród lasów. Co to jest wojna?

* * *

Niemcy.

Tak! Argentyńczycy pochodzenia niemieckiego!

— A to bardzo przyjemnie.

— Stary prawie siwy człowiek w mundurze wojskowym przecisnął się do chłopców.

— Skąd wzięliście się tutaj?

— Mieliśmy znajome dziewczyny.

— Zamiast dziewcząt przyjęła nas mama, a zamiast miłości wojna, zażartował Fred.

— Nie potrzebnie żartujesz zasępił się Niemiec. Jeżeli myślicie, że was wypuszczą to się grubo mylicie. Paragwaj ma mało mężczyzn. Ale napiszcie do konsula argentyńskiego dam wam adres.

— Co to jest wojna zapytał poważnie August.

— Nie wiem. Jestem dezerterem z Wojny Światowej. Teraz poszedłem, bo mam 200 świń. Szkoda gospodarstwa. Gdybym nie poszedł żandarmi mogliby skonfiskować moje świnie.

Argentyńskie gazety piszą, że nie wiele was tutaj ginie pocieszył siebie Fred.

— Argentyńczycy nic nie wiedzą. Pewnie, że od kul ginie mniej, niż podczas światowej, ale ilu ginie od Chaco?

— Co to jest?

— Las dwumetrowej wysokości, w którym nie ma nic. Ani rzeki, ani zwierzyny.

Pamiętajcie, żeby nie zgubić drogi do źródła, bo inaczej sami sobie zrobicie śmierć. Boliwijczycy to głupstwo. Najlepiej ułożyć się co do wodopoju, wy o 14, oni o 16 dajmy na to. Potem przed wieczorem możecie sobie trochę postrzelać, żeby zrobić przyjemność pp. oficerom.

* * *

Droga na front trwała około 2 dni. Zapasy konserw malały. Fred objął stanowisko intendenta. Z każdą godziną nadzieje na interwencje konsula topniały. Stało się tak dla b. prostej przyczyny. Nigdzie chłopcy nie mogli natrafić na ślad poczty polowej. Gromady uzbrojonych mężczyzn szły po prostu w las. — Towarzyszyły im wozy pełne suszonego mięsa i konserw. To było wszystko co składało się, na pojęcie nigdy nie widzianej wojny.

Po upływie zaledwie 2 tygodni, pluton, w którym służyli dwaj Niemcy, składał się z 3 murzynów i 2 białych. W b. niedługim czasie i te siły zbrojne zostały zredukowane. Murzyni poszli szukać źródła i nie wrócili. Tereny naftowe Chaco zostały pod strażą Freda i Augusta.

Z początku traktowali swoją „wycieczkę do Paragwaju", jako niepoważny kawał, kawał, dzięki któremu staną się bohaterami Cafe de Buenos Aires w Posadas. Zdaleka dochodziły odgłosy jakichś detonacyj, znacznie mniej, hałaśliwe od eksplozyj dynamitu w kamieniołomach Misiones. Po 4 tygodniach pobytu na froncie, ochotnicy armii paragwajskiej nie doznali żadnych wrażeń bojowych, jeżeli nie liczyć dalekiego warkotu śmigła. Jakiś aeroplan niewiadomego pochodzenia zatoczył łuk, szukając zwierzyny ludzkiej skrytej w oceanie karłowatych lasów. Las Chaco, który z powodzeniem zastępował boliwijczyków, utrudniając posuwanie się naprzód, 2 niedoszłym obywatelom Paragwaju, składał się z kilku gatunków kolczastych drzew zaledwie parometrowej wysokości. Nie można było marzyć o tym, ażeby móc przedrzeć się przez ten naturalny drut kolczasty bez pomocy maczety. Nie warto było jednak używać maczety ponieważ nie było poco. W tym lesie nie było ani nieprzyjaciół, ani zwierzyny, ani owoców. Jedynym skarbem — małe, rzadkie źródła wody, zmieszane tu i ówdzie z wysiękami ropy naftowej. Ścieżki do źródeł były wydeptane przez poprzedników. Później odebrali sobie życie, albo po prostu uciekli. Stanowiska, walczącej o dostęp do źródeł armii boliwijskiej, były oddzielone pasem naturalnego drutu kolczastego grubości kilkunastu kilometrów. Obie „armie" musiały prowadzić walkę frontową ponieważ tego wymagała od nich przyroda. Walczyły ze sobą przede wszystkim intendentury i źródła. Eskadry lotnicze zrzucały worki z żywnością. Mylono się b. często. Puszki ze stemplem la Paz dostawały się niekiedy w ręce młodych paragwajczyków i odwrotnie suszone mięso z Argentyny, żywiły nieznaną i nieodczuwalną armię boliwijską. Dwaj młodzi Niemcy oszałomieni spocz tku nieoczekiwaną zmianą sytuacji życiowej ,zaczęli się powoli przyzwyczajać. W opaszczonym schronie urządzili coś w rodzaju argentyńskiej casitas. Były tam nawet puszki na boliwijskie konserwy, na chleb i czekoladę. Karabiny potrzebne tylko przy wyprawach do źródeł, starannie wyczyszczone i zupełnie bezużyteczne, wisiały na honorowych miejscach.

(D. c. n.).

KRONIKA

GRUDZIEŃ 16 Piątek

Dziś: Euzebiusza
Jutro: Olimpii Wd.

Wschód słońca — g. 7 m. 39
Zachód słońca — g. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 15.XII. 1938 r.

Ciśnienie 780
Temperatura średnia — 7
Temperatura najwyższa — 2
Temperatura najniższa — 11
Opad 0,4
Wiatr: wschodni
Tendencja barom.: silny wzrost
Uwagi: rano pochmurnie śnieg, wieczorem pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiebo 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Petkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **Roraty nauczycielskie i pracowników oświatowych** odbędą się 18 bm. o godz. 7.30 w kaplicy oo. Jezuitów (Wielka 64).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** Dziś tj. w piątek 16 bm. odbędzie się w Instytucie Europy Wschodniej zebranie Klubu z prelekcją dra Franciszka Ancewicza pt. Zagadnienie totalizmu w Europie Zachodniej i Wschodniej.

Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami. Informacje w sprawie zaproszeń w godz. 17—17.30, tel. 16-90.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR**, powiadamia, że ćwiczenia aplikacyjne odbędą się 16 bm. o godz. 18. Zbiórka o 17 min. 45 przed bramą wejściową I Brygady koszary Marszałka Józefa Piłsudskiego, skąd rezerwiści zostaną przeprowadzeni na właściwe miejsce ćwiczeń. Dojazd autobusem Nr 2.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku b. Ochotników A. P.** podaje do wiadomości członków i sympatyków, że 18 XII rb. (niedziela) o godz. 12 m. 30 w lokalu Federacji PZOO przy ul. Św. Anny 2 odbędzie się zebranie informacyjne tut. Oddziału.

— **Zebranie doroczne Dzieła M. B. Powołań.** W niedzielę 18 bm. w sali sodalicyjnej przy ul. Zamkowej 8 o godz. 7 wiecz. odbędzie się doroczne zebranie sprawozdawcze członków Dzieła Matki Boskiej Powołań w Wilnie połączone z wyborami nowego Zarządu i Rady Nadzorczej oraz z wpisami do Bractwa Najśw. Panny Maryi Królowej Kleru.

Zebranie będzie ważne bez względu na liczbę przybyłych członków, których obecność jest obowiązkowa. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— **Wilnianie poznajcie Wilno.** W najbliższą niedzielę 18 grudnia wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi wystawę Pamiątek Samoobrony Litwy i Białorusi.

Zbiórka uczestników wycieczki o g. 12 przed wejściem głównym do Bazyliki.

Nie odmawiaj poparcia Polskiej Macierzy Szkolnej

W niedzielę bm. Polska Macierz Szkolna urządza w Wilnie kwestę uliczną na cele oświaty pozaszkolnej.

Spełnijmy swój obowiązek obywatelski względem Polskiej Macierzy Szkolnej, bo spełnia ona wielkie zadanie w naszych wschodnich województwach.

Jej szkoły docierają tam gdzie nie ma państwowych szkół powszechnych, gdzie działa wiejska jest bez nauki.

Jej placówki oświatowe — świetlice czytelnie, biblioteki wędrowne docierają tam, gdzie wieś tonie w odchłani ciemnoty.

Polska Macierz Szkolna tępi analfabetyzm i broni młodzież opuszczającą szkoły, przed powrotnym analfabetyzmem.

Na tych wysuniętych placówkach ofiarne nauczycielstwo walczy ustawicznie z brakiem urządzeń i pomocy szkolnych, woła o pomoc dla dzieci źle odżywionych, bosych i napół odzianych. Do bibliotek brak książek, w świetlicach przydałby się aparaty radiowe.

Państwo nie może wszystkiemu zaradzić, potrzebna jest pomoc narodu.

Polska Macierz Szkolna woła: — pomóżcie!

BARANOWICKA

— **Uwadze b. Powstańców Wielkopolskich.** Celem utworzenia Koła Powstańców Wielkopolskich na terenie woj. nowogródzkiego z polecenia Zarządu Głównego w Poznaniu, uprasza się wszystkich byłych Powstańców, którzy brali udział w powstaniu w r. 1918/19 w Poznańskim i na Górnym Śląsku, o zgłoszenie ustne lub pisemne do niżej podpisanego (w myśl zarządzeń Ministr. Spraw Wojsk. i Spraw Wewnętrz.) pod następującym adresem: Baranowicze, ul. Hoowera 55, p. Czesław Łubiński, gdzie można otrzymać wszelkie druki i informacje. Zaznacza się, że do Związku mogą należeć oficerowie stali, oraz podoficerowie zawodowi i funkcjonariusze P. P.

— **ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO. Sklepowy w miejscowej spółdzielni Lewkowicz Wojciech, podczas sprawdzania przez zarząd kasy — napił się esencji octowej. Po kilku dniach Lewkowicz zmarł.**

WILEJSKA

— **Zarobili sobie na narty.** Oddział Zw Strzeleckiego w Krzywiczach zorganizował rewię pt. „Po wyborach". Impreza dała czysty zysk w sumie 300 zł.

Strzelcy za część uzyskanej kwoty zakupili materiał do 50 par nart.

Tragiczna katastrofa w Ameryce

zbogaciła 4 biedne rodziny wileńskie

Przed rokiem w Ameryce w stanie New Yersey wydarzyła się wstrząsająca katastrofa samochodowa, podczas której zginęli wszyscy członkowie żydowskiej rodziny wileńskiej Tajców, która przed laty wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych.

Katastrofa nastąpiła w chwili, kiedy Tajcowie udawali się na zabawę weselną do New Yorku.

O wstrząsającej katastrofie dowiedzieli się krewni tragicznie zmarłych, zamieszkali w Wilnie, którzy wszczęli starania o otrzymanie spadku.

Wczoraj krewni, ubiegający się o spadek amerykański, otrzymali powiadomienie, że do Banku Polskiego nadeszło do nich z Ameryki, tytułem spadku, 35 tysięcy dolarów. Spadek przypadł 4 bardzo ubogim rodzinom. (c).

70 stypendiów

W tych dniach odbyło się w Nowogródku posiedzenie komisji stypendialnej przy Wydziale powiatowym, która rozpatrzyła około 120 podań kandydatów, uczącej się młodzieży wiejskiej i drobno rolniczej, ubiegającej się o stypendia. W wyniku rozpatrzenia podań komisja przyznała stypendia: 3 — uczniom szkół powszechnych, 17 — uczniom średnich szkół ogólnokształcących, 24 — średnich szkół zawodowych, 2 — niższych szkół zawodowych oraz 3 — wyższych zakładów naukowych. Razem przyznano 70 stypendiów na łączną sumę 7.900 zł.

500 zł. na gwiazdkę dla najbiedniejszych

Dyrekcja fabryki „Elektrit" złożyła na ręce woj. Bociańskiego zł 5.000 na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci Wilna. Pan wojewoda sumę tę przekazał Miejskiemu Obywatelskiemu Komitetowi Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Handel w tygodniu przedświątecznym

Starosta grodzki wileński podaje do publicznej wiadomości, że wszelkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte w dni powszednie od 19 do 23 grudnia do godz. 21, w niedzielę dnia 18.XII dozwolone jest wykonywanie handlu w wymienionych zakładach od godz. 13 do 18, w dniu 24.XII jako w wigilię Bożego Narodzenia najpóźniej do godz. 18.

Pierwsza ofiara mrozów... politury

W rowie przydrożnym niedaleko Zabłocia znaleziono zamarznięte zwłoki jakiegoś włóczęgi. W kieszeni tego płaszcza sterczała niedopita butelka politury. Był to 40-letni Michał Krupień, z gminy zablockiej, znany „polituszczyk", przysiadł on odpocząć, zasnął i zamarzł.

Trafił pod wagonetkę

Wczoraj podczas robót ziemnych na Porubanku trafił pod koła wagonetki 33 letni robotnik Antoni Olenkowicz (Raduńska 24).

Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. (c).

RADIO

PIĄTEK, dnia 16 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanki wiejskie: „Wspomnienie z Maripozy" — opowiadanie H. Sienkiewicza. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Kompozytorzy angielscy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Muzyka baletowa i operowa. 14.00 Przerwa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Pieśni w wyk. Larissy Martinson. 17.05 „Pułkownik Stanisław Becoki" (w 75 rocznicę zgonu) felieton. 17.20 Recital klarnetowy Józefa Madei. 17.45 Audycja dla wsi. 1) O naszym rybactwie — pog. A. Kozłowskiego 2) Wieś Małe idzie pod komasację — pog. 3) Na swojską nutę. 4) Poradnik rolniczy — A. Przegaliński. 18.25 Wycieczki i spacery prowadzi E. Piotrowicz. 18.20 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Sen nocy radiowej" — słuchowisko. 19.00 Koncert rozrywkowy 20.00 20.00 „Requiem" Giuseppe Verdi'ego. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Ok. 21.00 W przerwie: Audycje informacyjne. 22.30 „Opowiadanie przyjaciela" — nowela 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

SOBOTA, dnia 17 grudnia 1938 roku.

6.57 Pieśń. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanki wiejskie: „Wspomnienie z Maripozy" — opowiadanie H. Sienkiewicza (dokończenie). 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Koncert solistów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzyneczkę dla dzieci wiejskich prowadzi Ciocia Hala. 13.20 „Młodzież wiejska z Oran" — audycja muzyczno-słowna. 13.35 Muzyka operowa. 14.00 Przerwa. 15.00 „Jak to sobie wyobrażasz" — słuchowisko dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital wiolonczelowy. 17.05 Nasze sprawy: „Czym są dla nas uznania" — gawęda. 17.20 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy — audycja muzyczna. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka speakera — zapowiada Lesh Beynar. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Jutro znów niedziela — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Damy i huzary" — opera komiczna w 3 aktach. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty

„Porachunki osobiste..."

Zabójstwem grozi przyjaciel żony

Skala tzw. porachunków osobistych jest bardzo rozległa. Ktoś kogoś zbije na „kwaśne jabłko" za to, że nie chciał mu „postawić służbowego", ktoś zagrozi śmiercią na tle zabiegów o względy niewieście.

P. Franciszek Fokczyński (Zarzeczna 17) złożył w policji zameldowanie, które przytaczamy dosłownie: 13 bm., gdy przechodził ulicą Mickiewicza przed domem nr 24, zastąpił mi drogę przyjaciel jego żony Wojciechowski (imienia nie pamięta) zam. przy ul. J. Jasińskiego 13 i zagroził pozbawieniem życia. Groźba powstała na tle... porachunków osobistych. (c).

Po meczu z Estonią

Walka Lendzina była koncertem

Reklamować, pisać — to obowiązek prasy lecz organizatorzy nie chcą mieć żadnych obowiązków w stosunku do dziennikarzy, a co gorsze, że nawet nie uważają za stosowne ułatwić pracy dziennikarzowi w czasie meczu bokserskiego.

To, co się działo przed samym meczem Tallin—Wilno i to co się działo w sali miejskiej, urąga wszelkiej zasadzie dobrej organizacji. Ludzie z biletami po 2 i 3 zł nie mieli miejsc, a wszystkie lepsze krzesła zostały pozajmowane przez młodzieńców, którzy ze względu na swój wygląd zewnętrzny budzili poważne zastrzeżenia.

Reklamuje się sport. Popiera się boks, a w czasie meczu efekt pryska wskutek niedopatrzeń technicznych. Wracając z meczu, słyszałem dużo narzekań.

Boks w Wilnie cieszy się ogromnym powodzeniem i to jest ważne i to jest cenne. Nie trzeba już teraz bać się deficytu. Mecz z Tallinem przyniósł dochód. Można teraz pomyśleć o rozumnie prowadzonej pracy i oszczędnej gospodarce; poziom zacznie podnosić się i Wilno z roku na rok mieć będzie nie jednego Lendzina, a kilku doskonałych i szlachetnych sportowców, zasługujących na poparcie i uznanie.

Przejdźmy teraz do zawodników. Rusiecki wygrał. Matiukow zremisował. Przypominam artykuł poniedziałkowy, w którym zwalczałem tych dwuch bokserów w reprezentacji. Wynikałoby z tego, że sprawę przegrałem. Pragnę jednak poczynić pewne zastrzeżenia i zaopatrzyć wyniki tych dwuch bokserów w komentarze.

Rusiecki spotkanie wygrał przez walkower. Nie walczył na ringu, a został zwycięzcą. Niech się cieszą moi przeciwnicy, że przynajmniej w tej formie została zaspokojona ich ambicja.

Matiukow zremisował, lecz w moich oczach przegrał. Zresztą była to najgorsza walka dnia. Nie chcę powoływać się na autorytety w boksie i przytaczać ich opinii. Zaznaczę tylko, że nie był to boks, ale coś pośredniego między walką francuską... a bijatyką. Matiukow jest bardzo sympatycznym i miłym sportowcem, lecz co do boksu jest zawodnikiem skończonym. Trzeba wychowywać młodszych. — Szkoda, że zachorował Borys.

A teraz na nutę pochwał i radości. Spotkanie Lendzina z mistrzem Estonii Paetsem było koncertem. Wszyscy zebrani podziwiali ambicje tego młodego chłopca i taktykę. Lendzin miał najlepszy dzień w swoim życiu. Walczył rozumnie, a przecież przeciwnik jego, to nie był jakiś tam bokser z prowincji. Paets przed kilku dniami walczył z mistrzem Rotholcem i przegrał z nim nieznacznie, a z Lendzinem przegrał wyraźnie. Zestawienie to napawa nas optymizmem.

Rozczarował Malinowski, który dzielnie trzymał się w pierwszej rundzie lecz drugiej w przegrał przez KO z silniejszym fizycznie Seebergiem.

Bardzo dobrze wypadł ambitny Berg, który chociaż przegrał z Kanepim, to jednak pokazał dobry boks i mam wrażenie, że Wilno w osobie Berga otrzymało teraz stałego reprezentanta.

O Matiukowie już pisałem.

Unton przegrał przez KO. Walczył słabo. W pierwszej rundzie szło jeszcze jako tako, lecz w drugiej było już z Untonem bardzo źle. Raadik przypominał nam Chmielewskiego. Bokser doskonale zbudowany. Kolosalna siła i dobra technika.

Skandal z Polakowem. Jak można było wyznaczać do walki, i to do tak poważnej walki, zawodnika chorego. Nic dziwnego, że Leet przyspieszył pęknięcie wrzodu na szyi, a Polakow z bólu gryzł wargi. Można było wyznaczyć Iwaszkiewicza. Przecież nikt zapewne nie liczył na zdobycie punktów w wadze półciężkiej z dobrym Leetem.

Oslawiony Leenmage zachwycił nas swoją szybkością. To nie bokser wagi ciężkiej, a lekkiej, czy koguciej. Co za ciosy, co za szybkość i kondycja fizyczna; a przy tym jeszcze młodość. Lennamage — jeżeli mu dobrze pójdzie w życiu — może zasiąść na tronie mistrza Europy. Blum źle taktycznie rozwiązał walkę. Mógł przegrać przez KO, lecz mógł również i zremisować zwłaszcza, że Lennamage otrzymywał napomnienia za nieczystą walkę. Blumowi zabrakło prawej ręki i trochę więcej odwagi.

Publiczność była niesforna. W tym całym bałaganie organizacyjnym **zamiast pomagać, tylko przeszkadzali kontrolerzy magistraccy.**

Sędzia Zapłatka był zbyt autorytatywny. Peszył niektórych zawodników. Sędziowanie stało na średnim poziomie. Dobrze jest że na poważniejsze zawody przyjeżdża do nas sędzia obcy, tylko dlaczego PZB nigdy nie deleguje wileńskich sędziów na zawody zamiejscowe. Przecież p. Hołownia zasługuje na zaufanie i na awans.

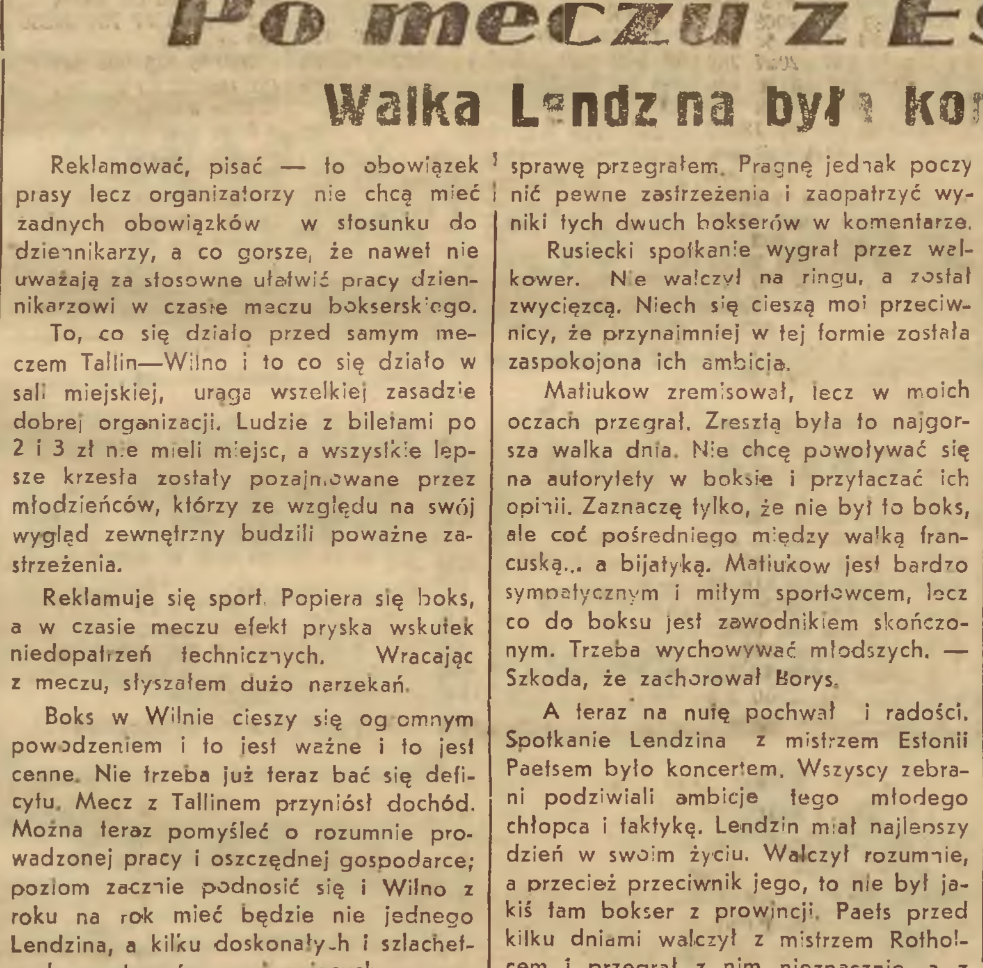
Czekamy teraz następnych zawodów. Wierzymy, że Związek Bokserski prowadzony przez płk Jerzego Dąbrowskiego i kpt. Janusza Żmudzińskiego wyjaśnią wyjaśnią muje się w tym sezonie solidną pracą.

W końcu stycznia, względnie w pierwszych dniach lutego, gościć w Wilnie będzie Wartę z Poznania, która zatrzyma się u nas w drodze powrotnej z Tallina.

W pierwszych dniach grudnia będziemy mieli mecz „Elektrit" z „Flotą" z Gdyni

J. N.

Nasze sukcesy sportowe



Fragment z meczu bokserskiego rozegranego między reprezentacją bokserską Estonii i Polski w Łodzi z wynikiem 10:6 na korzyść Polski. Na zdjęciu — Seepere na ringu.

Sport w kilku wierszach

PORAŻKA BUDGE'A W OSTATNIM MECZU AMATORSKIM.

Najlepszy tenisista świata, Amerykanin Donald Budge, rozegrał w Nowym Jorku ostatni swój mecz jako amator i niespodziewanie przegrał do młodego tenisisty amerykańskiego Jacka Tidballa 2:6, 6:2, 6:4.

Tidballa zapowiadą asię rewelacyjnie. Dotychczasowy partner Budge'a w grze podwójnej, Mako, zdecydował się występować w przyszłości wespół z Tidballem.

NARCIARZE NORWEGII NIE CHCĄ STARTOWAĆ.

Jak wiadomo, wskutek konfliktu, istniejącego pomiędzy Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim a Międzynarodową Federacją Narciarską, sprawa olimpijskiego turnieju narciarskiego w roku 1940 nie jest dotychczas pewna.

Wobec powyższego Centralny Komitet Sportów w Norwegii mianował specjalną komisję, w skład której wejdzie po 2 członków zainteresowanych federacyj norweskich ,aby zorganizować w zimie 1940 roku specjalny międzynarodowy tydzień zimowy.

HELENA WILLS WYCOFUJE SIĘ Z CZYNNEGO SPORTU

Ośmiokrotna mistrzyni Wimbledon'u, świetna tenisistka amerykańska, Helena Wills-Moody, postanowiła wycofać się z czynnego sportu. Jednocześnie oświadczyła ona, że z gdyby amerykański Związek Tenisowy zażądał jej startu, wówczas stanie do jego dyspozycji.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w piątek dn. 16 grudnia — z powodu próby generalnej — Teatr nieczynny

— Jutro premiera „Sędziego z Zalamei" Calderona. Jutro, w sobotę dn. 17 grudnia o godz. 20 występuje Teatr Miejski z premierą jednej z najlepszych komedyj Calderona de la Barca **„Sędzia z Zalamei"**, w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Występy Janiny Kulczyckiej. — Król na jedną noc". Dziś operetka kameralna **„Król na jedną noc" Langa.** W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski J. Kulczycka, W. Rychter, W. Szczawiński i K. Wyrwicz - Wichrowski. Scena baletowa „Mały Kapral' — urozmaica to barwne widowisko

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni". W niedzielę nadchodzącą ukaże się po cenach propagandowych słynna operetka W. **„RRewii Sylwestrowej"**, oraz wartościowej o- z udziałem J. Kulczyckiej.

— Nowe premiery. Zespół artystyczny rozpoczął przygotowania do wystawienia **„Rewii Sylwestrowej"**, oraz wartościowej operetki W. Jacobi **„Sybilla"**.

— Teatr dla dzieci. Na okres świąteczny Teatr dla dzieci przygotowuje okolicznościowe widowisko **„Betleem Polskie"**

„Król na jedną noc" na walkę z gruźlicą

Wileński Komitet Wykonawczy „Dni Przeciwgruźliczych" komunikuje, że dnia 20 grudnia 1938 r. we wtorek odbędzie się przedstawienie w Teatrze „Lutnia" — „Król na jedną noc". Czysty dochód przeznacza się na walkę z gruźlicą w Wilnie".

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 15 grudnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Towar		
Żyto I stand. 696 g/l	14.50	15.—
„ II „ 670 „	14.—	14.50
Pszenica I „ 748 „	19.—	19.50
„ II „ 726 „	18.50	19.—
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	15.—	15.50
„ III „ 620,5 „ (past.)	14.50	15.—
Owies I „ 468 „	14.75	15.25
„ II „ 445 „	13.50	14.25
Gryka „ 630 „	17.50	18.—
„ „ 610 „	17.—	17.50
Mąka żytnia gat. I 0—30%	29.75	30.75
„ „ „ I 0—55%	27.—	27.75
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.25	21.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.—	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	36.—	36.75
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.75
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
„ ziemniaczana „Superior"	33.50	34.—
„ „ „Prima"	32.—	32.50
Otręby żytnie przem stand.	9.50	10.—
Otręby pszen. śred. przem. stand.	10.—	10.50
Wyka	17.—	17.50
Łubin niebieski	9.—	9.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	46.—	46.75
Len trzepany Wołożyn	1580.—	1620.—
„ „ Horodziej	1890.—	1930.—
„ „ Traby	1550.—	1670.—
„ „ Miory	1280.—	1320.—
Len czesany Horodziej	2160.—	2200.—
Kądziel horodziejska	1560.—	1600.—
Targaniec moczony	650.—	690.—
„ Wołożyn	820.—	850.—



Gdy Nero niósł parasol.

LEKARZE

AKUSZERKI

LOKALE

Handel i Przemysł

Kupno i sprzedaż

BARANOWICKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169: Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44. Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50. na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ilocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK